

Z CZTERECH STRON GMINY

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY SIEPRAW

Siepraw na stronie internetowej: www.siepraw.pl
Zapraszamy do odwiedzania!

Nr 4 (75) /2016

Koszt wydania: 1 zł

„Kolęda o nadziei”

Andrzej Malicki



**Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia przyniosą
Wszystkim wiarę w dobro, radość rodzinną, wiele nadziei
na to, co przed nami, ale też dużo ciepła i ludzkiej
życzliwości, zdrowia i pogody ducha w każdym dniu
Nowego 2017 roku.**

Przewodniczący Rady Gminy
Leszek Wierzba

Wójt Gminy
Tadeusz Pitala

Bracia patrzcie, patrzcie jeno,
świta nowe tysiąclecie
Pójdźmy wszyscy czas nam teraz,
wiarę, miłość nieść po świecie.

I nadzieja też wyrusza
po wszystkich miastach kolędować.
Tych co spali ze snu zbudzi.
Betlejemską gwiazdę prowadź.

My bezdomnych przytulimy
niech ich sen w pałace wiedzie.
Okruh chleba pomnożymy,
solidarni także w biedzie.

Nad wygnanym pochyleni
jak matula nad kołyską.
Pokój, pokój wam na ziemi,
już nowina dobra blisko.

Epopeja Mickiewicza,
proste rymy nam podpowie
Ile ciebie trzeba cenić
Kto Cię straci ten się dowie.

A my w wierze naszej trwali,
Powtarzamy słowa wiersza.
Nam nie trzeba rajskich krain
a Ty bądź nam zdrowa wreszcie.

Chociaż wielu drogą tą znużonych
niech nie roni nigdy łez już nikt
ukradkiem
Otwieramy dziś serc naszych domy
By podzielić się nadzieją jak
opłatkiem.



**Pieta przed i po remoncie
str. 9**



**Sieprawscy stypendyści
str. 12**



**Ślubowanie klas pierwszych gimnazjum
str. 13**



**Lekcja na wodzie
str. 14**



**Kochasz dzieci, nie pal śmieci
str. 14**



**Kochasz dzieci, nie pal śmieci
str. 14**



**W trosce o przyrodę
str. 15**



**Spotkanie z poetką
str. 17**

Wieści gminne...

Informacja o bieżącej pracy Rady Gminy

W październiku i listopadzie 2016 r. radni spotkali się na dwóch sesjach oraz wspólnych komisjach, na których podjęto szereg uchwał i ustaleń dotyczących bieżącego funkcjonowania gminy.

Na październikowej sesji dokonano zmiany Uchwały Budżetowej Gminy na 2016 rok w związku z przesunięciem środków ZEAS-u na rozpoczynające pracę z dniem 1 grudnia b.r. Centrum Obsługi Szkół.

W związku ze zmianą z 25 czerwca 2015 roku ustawy o samorządzie gminnym, podjęto uchwałę o połączeniu Świetlicy Środowiskowej w Sieprawiu z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Taki manewr pozwoli na usprawnienie zarządzania Świetlicą Środowiskową, nad którą przejmie pieczę obecny kierownik GOPS-u. Równocześnie uchwalono nowy statut GOPS-u.

Niewątpliwie drażliwym tematem było podjęcie uchwały o zamiarze likwidacji Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Zakliczynie. Uchwała dopiero uruchamia ten proces, a końcowego rezultatu możemy się spodziewać za kilka miesięcy.

Sekretarz Gminy przedstawił treść projektu dot. wyznaczenia obszarów zdegradowanych na terenie gminy, które zostaną objęte programem rewitalizacji. Projekt został pozytywnie przyjęty przez radę.

Wójt Gminy zaprezentował radnym informację o wykonaniu Budżetu Gminy Siepraw za I półrocze 2016 roku. Informację wcześniej pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna jak również Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie. Rada jednocześnie przyjęła informację z wykonania budżetu.

W listopadowej sesji rada podjęła również szereg uchwał bardzo istotnych, z których niewątpliwie najważniejsza wydaje się uchwała w sprawie przyjęcia do wiadomości informacji Wójta Gminy Siepraw o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Siepraw. Wcześniej na wspólnym posiedzeniu komisji dokonano analizy tego dokumentu i stwierdzono, że zadania oświatowe w roku

szkolnym 2015/16 realizowane były na dobrym poziomie i zgodnie z możliwościami finansowymi gminy. Sprawdziany wyników nauczania w większości placówek wykazały wysoki poziom nauczania, co napawa optymizmem. Należy natomiast przyjrzeć się niższym wynikom w niektórych placówkach, dokonać analizy i zaproponować takie rozwiązania, które pozwolą w następnych latach wyrównać różnice z pozostałymi placówkami na terenie gminy.

Zmiana stawek podatków od nieruchomości zawsze wzbudza emocje, tak wśród radnych, którzy mają je uchwalić jak i wśród tych, którzy będą je płacić. Należy tu przypomnieć, że od 2013 roku kwoty stawek podatków w naszej gminie nie zostały zmienione. Zmiany uchwalone na 2017 rok mają raczej charakter kosmetyczny, nie wpłyną w zasadniczy sposób na dotychczasowe stawki płacone przez właścicieli nieruchomości. Nowe stawki zostały zaakceptowane przez większość radnych i uchwalone.

Na wspólnym posiedzeniu połączonych komisji ustalono zasady współpracy z partnerskimi gminami Spisský Štvrtok ze Słowacji oraz gminą Beclean z Rumunii, z którymi podpisano umowy o partnerstwie. Wyznaczono dokładne obszary współdziałania z uwzględnieniem różnych dziedzin życia gmin jak również aspekty dotyczące wspólnego zaangażowania w ubieganiu się o środki z Unii Europejskiej na realizację przedsięwzięć sprzyjającym obu gminom.

Miłym akcentem XIX sesji było wręczenie dyplomów dla stypendystów Gminnego Programu Wspierania Edukacji Szczególnie Uzdolnionych Uczniów. Jest to doskonały zabieg promujący podnoszenie poziomu wiedzy i oświaty a zarazem prestiżu naszej gminy. Wyróżnionym gratuluję i życzę utrzymania tak wysoko podniesionej poprzeczki.

/Leszek Wierzba/

Obwieszczenie Wójta Gminy Siepraw

Wójt Gminy Siepraw poniżej podaje do publicznej wiadomości Uchwałę Rady Gminy Siepraw Nr XVIII/169/16 z dnia 26 października 2016 roku w sprawie zamiaru likwidacji Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu wraz z uzasadnieniem projektu uchwały i wyjaśnia, iż uchwała mówi o zamiarze likwidacji Biblioteki w Zakliczynie będącej Filią Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu.

Zasadniczym powodem likwidacji Filii jest zbyt mała liczba czytelników w wieku powyżej 16 roku życia oraz

trudne warunki lokalowe Zespołu Placówek Oświatowych w Zakliczynie, w którego budynku na piętrze mieści się Filia Biblioteki Publicznej w Sieprawiu. Filia początkowo zajmowała pomieszczenia na parterze jednak na wniosek rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola w Zakliczynie oddano ten lokal Przedszkolu, a Biblioteka zajęła pomieszczenia na piętrze.

Filia czynna jest dwa razy w tygodniu w godzinach od 11.30 do 17.30 oraz od godz.9.00 do 15.00. Poniżej dane statystyczne dot. w/w Filii Biblioteki i danych dot. Ludności:

Wyszczególnienie	Lata				
	2015	2014	2013	2012	2011
Czytelnicy	126	146	137	145	161
5 – 15 lat	90	107	93	96	138
Ponad 16 lat	36	39	44	49	23
Wypożyczenia na zewnątrz	1178	1484	1080	1276	1492
Wypożyczenia na miejscu	50	54	30	60	94

Gmina Siepraw w roku 2012 oddała do użytku nowy budynek wielofunkcyjny, w którym obecnie mieści się Biblioteka Publiczna w Sieprawiu. Budynek znajduje się w centrum wsi Siepraw przy głównej drodze. Zajmuje pomieszczenia na parterze budynku. W perspektywie planowane jest przeniesienie do innego budynku GOKIS w Sieprawiu zajmującego piętro budynku i uruchomienie w tym miejscu czytelnia.

Po likwidacji Filii planuje się wydłużenie godzin otwarcia Biblioteki zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych. Obecnie komunikacja pomiędzy wsiami w gminie jest dobra. Nadto duża liczba mieszkańców posiada własne środki transportu. W związku z powyższym po wydłużeniu godzin otwarcia Biblioteki w Sieprawiu, Biblioteka ta wystarczająco zaspokoi potrzeby mieszkańców całej Gminy w zakresie czytelnictwa.

Wójt Gminy Siepraw
/-/ Tadeusz Pitala

UCHWAŁA NR XVIII/169/16 RADY GMINY SIEPRAW z dnia 26 października 2016 roku w sprawie zamiaru likwidacji Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu.

Działając na podstawie art. 13 ust. 1 ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 642 zm. Dz. U. z 2011 r. Nr 207, poz. 1230, z 2012 r. poz. 908 oraz z 2013 r. poz. 829) oraz art. 18 ust. 2 pkt. 9 lit h ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. z 2016 r., poz. 446 zm. poz. 1579) Rada Gminy Siepraw uchwala, co następuje:

§ 1. Zamierza się zlikwidować z dniem 30 czerwca 2017 roku Filię Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu - w Zakliczynie.

§ 2. Z dniem 1 lipca 2017 roku zamierza się dokonać zmiany Statutu Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu przyjętego Uchwałą Rady Gminy Siepraw Nr XVIII/147/12 z dnia 20 września 2012 roku (Dz. Urz. Woj. Mał poz. 4848) w części dotyczącej działania i lokalizacji Filii tej Biblioteki w Zakliczynie.

§ 3. Niniejsza uchwała wraz z uzasadnieniem podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jej na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Siepraw, na stronie internetowej Gminy Siepraw i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Siepraw w zakładce ogłoszenia oraz w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu i siedzibie jej Filii w Zakliczynie.

§ 4. Postanawia się zasięgnąć opinii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie sprawującej nadzór merytoryczny nad działalnością Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu w sprawie likwidacji Filii tej Biblioteki, w Zakliczynie.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§ 6. Wykonanie uchwały zleca się Wójtowi Gminy Siepraw.

Przewodniczący Rady Gminy Siepraw
/-/ Leszek Wierzba

Uzasadnienie

Gmina Siepraw jest organizatorem Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu. Zgodnie z art. 13 ust. 1

ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach organizator może dokonać likwidacji biblioteki lub jej Filii po przeprowadzeniu procedury określonej w w/w ustawie.

Pierwszą czynnością jest podjęcie niniejszej uchwały (czyli poinformowanie o zamiarze likwidacji Filii i zamiarze zmiany statutu w części dot. likwidacji Filii) i podanie jej do publicznej wiadomości co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji. Następnie należy zasięgnąć opinii jednostki sprawującej nadzór merytoryczny na działalnością Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieprawiu. Jednostką taką jest, zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 5 w/w ustawy, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie.

Powodem likwidacji Filii w Zakliczynie są trudności lokalowe w budynku ZPO Zakliczyn, w którym to budynku ma siedzibę Filia Biblioteki. Rząd planuje zlikwidować Gimnazja i wprowadzić 8 klasowe szkoły podstawowe, dlatego ZPO w Zakliczynie musi pomieścić nie tylko wzrastającą co roku liczbę oddziałów przedszkolnych, ale także klasę 7 i klasę 8.

W budynku ZPO Zakliczyn działa także biblioteka szkolna, z której korzystają dzieci, a osoby dorosłe mogą korzystać z zasobów Biblioteki Publicznej w Sieprawiu, podobnie jak mieszkańcy pozostałych wsi Gminy Siepraw.

Gminna Biblioteka Publiczna w Sieprawiu w roku 2012 otrzymała nową siedzibę w budynku gminnym przy ul. Jana Pawła II. Lokalizacja Biblioteki pozwala na swobodny dostęp do Biblioteki wszystkich mieszkańców Gminy. W sąsiedztwie Biblioteki jest przystanek komunikacji publicznej. Liczba czytelników Filii w Zakliczynie z roku na rok maleje. W roku 2014 było ich 146, w 2015 - 126 w tym 31 osób dorosłych. Likwidacja Filii pozwoli na wydłużenie godzin pracy Biblioteki w Sieprawiu przy zagospodarowaniu etatu pracownika pracującego w Filii.

Gmina utrzymuje Filię w Zakliczynie, która jest czynna dwa dni w tygodniu, ponieważ mieszkańcy Zakliczyna nie chcieli jej likwidacji, jednak obecnie również dla mieszkańców ważniejsze będą dobre warunki nauczania dzieci, zwłaszcza, że dojazd z Zakliczyna do Sieprawiu w dzisiejszych czasach nie jest już problemem.

Gmina nie posiada we wsi Zakliczyn lokalu dla Filii, poza budynkiem szkolnym. Przed rokiem 1998 mieścił się w budynku prywatnym, z czego mieszkańcy i tut. władze nie były zadowolone, ponieważ budynek stał na uboczu.

Termin likwidacji jest uzasadniony koniecznością wykonania prac adaptacyjnych w budynku szkolnym, tak by prace te były wykonane przed rozpoczęciem roku szkolnego 2017/2018.

Akcja zima

Informacja na temat zimowego utrzymania dróg - odśnieżanie i usuwanie gołoledzi na drogach gminnych i powiatowych w Gminie Siepraw w sezonie zimowym 2016/2017:

Drogi Gminne

Wykonawca: Firma Usługowo-Handlowa Tadeusz Hołuj, Jawornik 480, 32-400 Myślenice

Odpowiedzialny: Tadeusz Hołuj, tel. kom. 605 557 238

Zamawiający: Gmina Siepraw

Odpowiedzialny z ramienia Gminy: Podinspektor U.G. Krzysztof Postrzech, Podinspektor U.G. Grzegorz Żmudzki,

tel. kom. 607 032 082, (12) 37 21 807, (12) 37 21 829

W bieżącym sezonie zimowym Wykonawca działa w systemie ogłaszania przez Gminę **akcji biernej** gotowość do utrzymania dróg w przypadku możliwych opadów śniegu, czy wystąpienia śliskości oraz **akcji czynnej** czyli podjęcia czynności utrzymania dróg. W przypadku przewidywanych dłużej występujących dodatnich temperatur istnieje możliwość zawieszenia **akcji biernej i czynnej** bez ponoszenia przez gminę w tym czasie kosztów.

Drogi powiatowe:

Wykonawca: GREI-DRÓG Krzyszkowice Edward Raczek, 32-445 Krzyszkowice 191

Odpowiedzialny: Edward Raczek, tel. kom. 501 590 840
Zamawiający: Zarząd Dróg Powiatowych w Myślenicach, Myślenice, Ul. Drogowców 2
Odpowiedzialny z ramienia Powiatu: Dyrektor ZDP Jerzy Grabowski, tel. kom. 600 973 114
Inspektor Nadzoru ZDP Irena Korzeń Figiel, tel. 12 272 17 33

/Urząd Gminy Siepraw/

Wymień stary piec węglowy na ekologiczny - informacja dla mieszkańców Gminy Siepraw

Upierajemy informujemy, że Gmina Siepraw, realizując politykę ograniczenia niskiej emisji, jest w trakcie pozyskiwania środków finansowych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014 - 2020 na dwie inwestycje proekologiczne w budynkach osób fizycznych:

1. Wymianę starych pieców na paliwa stałe na kotły gazowe lub opalane biomasą wraz z możliwością modernizacji w budynkach wewnętrznej instalacji niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania nowego systemu ogrzewania.

2. Wymianę starych pieców na paliwa stałe na kotły nowej generacji (V klasy) wykorzystujące paliwa stałe np. ekogroszek wraz z możliwością modernizacji wewnętrznej instalacji w budynkach niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania nowego systemu ogrzewania.

Wstępne karty projektów złożone w ramach Działania 4.4.2 i 4.4.3 otrzymały pozytywną ocenę Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego i Gmina Siepraw może ubiegać się o środki na wymianę starych pieców węglowych na gazowe lub na biomasę (ok. 200 sztuk) oraz na węglowe - ekogroszek V klasy (ok. 30 sztuk).

Zapraszamy mieszkańców, chcących zmodernizować swój system grzewczy, do złożenia „Wniosków o udzielenie dotacji”. Prowadzony nabór jest elementem przygotowania wniosku o dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej. Złożenie deklaracji nie jest jednoznaczne z otrzymaniem dofinansowania, umożliwi Gminie Siepraw złożenie wniosku o dofinansowanie, a dopłata do wymiany pieców uwarunkowana jest pozytywną oceną tego projektu przez Urząd Marszałkowski.

Wspierane projekty muszą skutkować redukcją dwutlenku węgla co najmniej 30% w odniesieniu do istniejących instalacji, a piece będą musiały spełniać określone normy.

Budynek, w którym wymieniany zostanie piec będzie musiał spełniać określone normy energetyczne, a jeżeli ich nie spełni - będzie musiał być poddany działaniom termomodernizacyjnym, które określi specjalista w przeprowadzonym audycie energetycznym.

Dofinansowanie do nowych urządzeń grzewczych będzie wynosiło:

- 350 zł/kW mocy nowego źródła ciepła, maksymalnie do wysokości mocy wyznaczonej w wyniku przeprowadzenia oceny energetycznej budynku lecz:

- nie więcej niż 8 tys. zł/kocioł w przypadku budynku jednorodzinny

- nie więcej niż 10 tys. zł/kocioł w przypadku budynku wielorodzinnego, dla którego jest wprowadzane wspólne źródło ciepła dla więcej niż jednego lokalu;

Dofinansowanie do instalacji, jeżeli będzie to niezbędne do prawidłowego funkcjonowania systemu: maksymalnie 6 tys. zł w przypadku wymiany kotła na paliwo gazowe/biomasę oraz do 1 tys. zł. w przypadku kotłów na paliwa stałe.

Gmina jako wnioskodawca projektu zobowiązana będzie do zapewnienia systemu kontroli urządzeń grzewczych (likwidacja starego pieca, nieuprawnione modyfikacje, stosowane paliwo). Spełnienie warunków projektu będzie się opierało na zawartych z mieszkańcami umowach.

Procedura wymiany kotłów wyglądać będzie następująco:

Krok 1 -> Przygotowanie przez gminę listy zainteresowanych mieszkańców

Krok 2 -> Przekazanie listy audytorowi

Krok 3 -> Przeprowadzenie ocen energetycznych budynków z listy

Krok 4 -> Podjęcie decyzji przez mieszkańca o akceptacji lub jej braku dla wyników oceny energetycznej (brak konsekwencji finansowych)

Krok 5 -> umowa pomiędzy gminą i mieszkańcem

Krok 6 -> wymiana kotła, instalacji wewnętrznej (dofinansowanie); ewentualna konieczna

termomodernizacja (w okresie realizacji projektu, brak dofinansowania)

Krok 7 -> Przekazanie faktury do gminy (kocioł, instalacja)

Krok 8 -> Potwierdzenie i weryfikacja przez gminę prawidłowości poniesienia wydatku przez mieszkańca

Krok 9 -> Rozliczenie wydatków mieszkańca do przyjętych limitów

Wnioski dostępne są na stronie internetowej www.siepraw.pl oraz w Urzędzie Gminy Siepraw. Wypełnione wnioski można składać na dzienniku podawczym Urzędu Gminy w terminie od 28 listopada do 31 grudnia 2016 roku.

Prawidłowo wypełniony wniosek, podpisany i zeskanowany

można również przesłać w ww. terminie na adres gmina@siepraw.pl

O kolejności umieszczenia na liście decyduje data wpływu wniosku.

W razie wątpliwości lub pytań związanych z wypełnieniem wniosku prosimy kontaktować się z Urzędem Gminy

Siepraw, pok. Nr 15, tel. 12 372 18 17, e-mail: ebuj@siepraw.pl

Złożenie wniosku nie jest jednoznaczne z otrzymaniem dotacji.

/Urząd Gminy/



Informacja dotycząca odbioru odpadów komunalnych w 2017 roku

Odbieraniem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z terenu Gminy Siepraw z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, zaopatrzeniem nieruchomości w niektóre pojemniki i worki na odpady oraz utworzeniem i prowadzeniem Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (tzw. PSZOK) na terenie Gminy Siepraw w roku 2017 zajmuje się **Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „EMPOL” Sp. z o.o., os. Rzeka 133, 34 - 451 Tylmanowa**. Firma została wybrana w trybie przetargu nieograniczonego. Umowa w zakresie, o którym mowa powyżej została zawarta na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r.

Wynagrodzenie za cały okres realizacji umowy nie przekroczy kwoty 557 928,00 zł brutto. W 2016 roku była to kwota 420 292,80 zł brutto.

Informujemy, że dotychczasowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi pozostają bez zmian pomimo, że różnica w wynagrodzeniu dla wykonawcy za 2017 rok w stosunku do wynagrodzenia za 2016 rok jest znacznie większa, gdyż wynosi 137 635,20 zł.

Termin odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych oraz z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) będzie ustalony w harmonogramie, który będzie dostarczony do każdego gospodarstwa domowego w terminie do dnia 01.01.2017 r. przez firmę odbierającą odpady oraz będzie dostępny na stronie internetowej Gminy Siepraw.

Odbiór odpadów komunalnych odbywać się będzie w terminach określonych w harmonogramie, w dni powszednie w godzinach od 7⁰⁰ - 20⁰⁰, bez względu na warunki atmosferyczne, pojazdami przystosowanymi do warunków terenowych oraz do odbierania poszczególnych frakcji odpadów, w sposób wykluczający mieszanie odpadów.

Należy pamiętać, że właściciel nieruchomości wystawia pojemniki i worki na odpady do godziny 7:00:

- przed wejściem na teren nieruchomości, na chodnik lub pobocze drogi
- lub w porozumieniu z Firmą w miejsce widoczne z drogi oddalone nie więcej niż 20m od pobocza drogi
- lub do pobocza najbliższej drogi utwardzonej o szerokości pasa drogowego co najmniej 3m, przelotowej lub z możliwością wykonania manewru zawracania, jeżeli nieruchomość położona jest w odległości większej niż 100m od drogi utwardzonej

Nie wystawienie pojemników i worków w wyznaczonym miejscu i terminie skutkuje nieodebraniem odpadów.

Jak każdego roku odbiór bezpośrednio z nieruchomości odpadów wielkogabarytowych, mebli, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon nastąpi po wcześniejszym zgłoszeniu osobistym,

telefonicznym lub e-mailem do Urzędu Gminy Siepraw.

Przeterminowane leki można dostarczać do **Apteki Prywatnej „MAGDA” w Sieprawiu, Siepraw ul. Kawęciny 24.**

Zużyte baterie można dostarczyć na PSZOK lub wrzucić do pojemnika na zużyte baterie, który jest umieszczony w Urzędzie Gminy Siepraw.

Właściciele nieruchomości zamieszkałych, którzy złożyli deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, poza harmonogramem wywozu odpadów mogą dostarczyć do PSZOK segregowane odpady takie jak: papier, tektura i opakowania papierowe, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe, szkło, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte opony, meble oraz inne odpady wielkogabarytowe, odpady zielone oraz niewielkie ilości odpadów remontowo-rozbiórkowych, stanowiących odpady komunalne.

Dodatkowe worki na odpady segregowane takie jak: papier, metal, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe i szkło można otrzymać w Urzędzie Gminy Siepraw, pokój nr 12. Worki te są wydawane bezpłatnie. Dodatkowo na umotywowany wniosek raz na kwartał można odebrać worek na odpady zmieszane (łącznie 4 sztuki w ciągu roku).

Przypadki niewłaściwego świadczenia usług przez firmę odbierającą odpady komunalne od właścicieli nieruchomości zamieszkałych należy zgłaszać do Urzędu Gminy Siepraw w terminie 3 dni roboczych od stwierdzenia takiego zdarzenia:

- **pisemnie za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego na adres: Siepraw ul. Kawęciny 30, 32-447 Siepraw,**

- **osobiście,**

- **telefonicznie.**

Zgłoszenie powinno zawierać dane zgłaszającego (imię i nazwisko oraz adres), określenie miejsca i daty zdarzenia i opis nieprawidłowości, a w przypadku zgłoszeń pisemnych podpis zgłaszającego. Zgłoszenia dokonane po terminie oraz anonimowe nie będą rozpatrywane.

Statystyka dotycząca odbioru odpadów z ostatnich trzech kwartałów 2016 r.

Każdego roku przybywa gospodarstw objętych systemem. Zwiększa się również ilość odbieranych odpadów. W 2016 roku wybrana w ramach przetargu firma odebrała z nieruchomości zamieszkałych odpady komunalne w ilości 958,13 [Mg]. Dla porównania w tym samym okresie w roku 2015 ilość odpadów komunalnych zebranych w nieruchomościach zamieszkałych z terenu naszej gminy wyniosła 868,345 [Mg].

Do 30.09.2016 zorganizowaną zbiórką odpadów komunalnych objętych było 2120 gospodarstw domowych, z których 1955 gospodarstwa segreguje śmieci (tj. 92%) a jedynie 165 gospodarstw nie segreguje odpadów (ok. 8%). Bioodpady i odpady zielone powstające w gospodarstwie domowym były gromadzone w kompostownikach przez 1646 gospodarstw, a uzyskany w nich kompost został wykorzystany przez mieszkańców na własne potrzeby. Firma odbierała odpady kuchenne ulegające biodegradacji od 474 gospodarstw.

Podczas wiosennej zbiórki gabarytów w okresie od 14 do 22 marca 2016 r., po wcześniejszym zgłoszeniu na listę zapisało

się 180 gospodarstw. Natomiast podczas jesiennej zbiórki, która miała miejsce w okresie od 10 do 18 października 2016 r. na listę zapisało się 308 gospodarstw.

Do tej pory jest to największa liczba gospodarstw w stosunku do lat ubiegłych, które zadeklarowały chęć odbioru gabarytów bezpośrednio z nieruchomości.

Wg stanu na dzień 30.09.2016r. liczba gospodarstw domowych, z których odbierane są odpady komunalne przedstawia się w poszczególnych miejscowościach następująco:

Miejscowość	Liczba gospodarstw, z których odbierane są odpady komunalne	Liczba mieszkańców, od których odbierane są odpady komunalne
Siepraw	1184	4549
Czechówka	277	1111
Lyczanka	152	630
Zakliczyn	507	2068
Razem	2120	8358

Wg stanu na dzień 30.09.2016r. liczba gospodarstw domowych, z których odbierane są odpady komunalne segregowane przedstawia się w poszczególnych miejscowościach następująco:

Miejscowość	Liczba gospodarstw, z których odbierane są odpady komunalne segregowane
Siepraw	1090
Czechówka	250
Lyczanka	143
Zakliczyn	472
Razem	1955

Wg stanu na dzień 30.09.2016r. liczba gospodarstw domowych, z których odbierane są odpady kuchenne ulegające biodegradacji przedstawia się w poszczególnych miejscowościach następująco:

Miejscowość	Liczba gospodarstw, z których odbierane są odpady kuchenne ulegające biodegradacji
Siepraw	301
Czechówka	40
Lyczanka	48
Zakliczyn	85
Razem	474

Wg stanu na dzień 30.09.2016r. liczba gospodarstw domowych, z których odbierane są odpady komunalne niesegregowane przedstawia się w poszczególnych miejscowościach następująco:

Miejscowość	Liczba gospodarstw, z których odbierane są odpady komunalne niesegregowane
Siepraw	94
Czechówka	27
Lyczanka	9
Zakliczyn	35
Razem	165

Wg stanu na dzień 30.09.2016r. liczba gospodarstw domowych, które kompostują na własnej działce odpady kuchenne ulegające biodegradacji przedstawia się w poszczególnych miejscowościach następująco:

Miejscowość	Liczba gospodarstw, kompostujących odpady kuchenne ulegające biodegradacji
Siepraw	883
Czechówka	237
Lyczanka	104
Zakliczyn	422
Razem	1646

/Dominika Nawała/

Pałac śmieci zabijasz!

Rocznie w wyniku chorób wywołanych emisją trucizn z niewłaściwego spalania paliw stałych i śmieci w domowych piecach umiera w Polsce 45 tysięcy osób. To dziesięciokrotnie więcej niż ginie w wyniku wypadków komunikacyjnych! W Gminie Siepraw statystycznie umiera więc ok. 10 osób rocznie z ww. powodów...

Spalając śmieci trujesz przede wszystkim siebie, swoje dzieci i swoich sąsiadów. W wyniku spalania plastików, tworzyw sztucznych, gum, opakowań, polakierowanych mebli i papieru dostają się do atmosfery dioksyny, benzo(a)piren i inne rakotwórcze substancje. Aktualnie w naszej gminie przekroczenia benzo(a)pirenu są kilkukrotne, podobnie jak w całej Małopolsce i Polsce.

Odpady domowe powinno się oddawać do pojemników i worków w ramach gminnego systemu gospodarki odpadami.



Właściwym miejscem na odpady z tworzyw sztucznych jest zakład utylizacji odpadów, w którym są one kompaktowane i przygotowywane do powtórnego użycia (recyklingu)

Palenie śmieci jest zakazane prawem polskim, w piecu zakazuje się palenia między innymi:

- plastikowych butelek, pojemników i toreb,
- zużytych opon,
- odpadów z gumy i sztucznej skóry,
- przedmiotów z tworzyw sztucznych,
- elementów drewnianych pokrytych lakierem,
- opakowań po rozpuszczalnikach, środkach ochrony roślin, farbach i lakierach,
- papieru bielonego związkami chloru z nadrukiem farb kolorowych.

Dozwolone jest spalanie:

- papieru,
- tektury,
- drewna niezanieczyszczonego,
- odpadów z gospodarki leśnej, kory, korka,

- trocin,
- wiórów,
- ścińki,
- mechanicznie wydzielonych odrzutów z makulatury.

Gdy dostrzeżesz, że Twój sąsiad spala w swoim piecu odpady i śmieci nie bądź bierny i zwróć mu uwagę, bo od tego zależy zdrowie, życie Twoje i Twoich bliskich. Jeżeli to nie poskutkuje - możesz poinformować policję. Funkcjonariusze mają prawo wejść na prywatną posesję i skontrolować, jakie materiały są używane do palenia w piecu. Uprawnieni funkcjonariusze mogą:

- wejść do domu w godzinach od 6 do 22,
- przeprowadzić badania specjalnym sprzętem w celu ustalenia, jakie materiały palone są w piecu,
- żądać wyjaśnień i niezbędnych dokumentów.

Ten, kto uniemożliwia wykonanie powyższych czynności, naraża się na karę pozbawienia wolności do lat trzech. Mandat za palenie śmieci w piecu może kosztować nawet 500zł. Odmowa jego przyjęcia grozi skierowaniem sprawy do sądu, a wtedy kara z reguły jest znacznie wyższa. Ten, kto nie zgodzi się na sankcję nałożoną przez policjanta, ryzykuje, że spędzi 30 dni w areszcie lub zapłaci grzywnę nawet do 5tys. zł. Obwiniony, który przegra sprawę, uiści także koszty postępowania sądowego, chyba że w toku postępowania udowodni, iż spalał w piecu jedynie dozwolone materiały.

Podstawa prawna

Art. 379 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2016 r. poz. 672 ze zm.). Art. 225 par. 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137). Par. 1 rozporządzenia ministra środowiska z 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz.U. z 2016 r. poz. 93 ze zm.).

/Michał Baran/

Co w 500+ słyhać?

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sieprawiu w ramach realizowanej Ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci przyjął i rozpatrzył 854 wnioski w tym 99 wiośki złożone w formie elektronicznej. Świadczenia wychowawcze pobiera 751 rodzin na 1234 dzieci. W okresie od 01.04.2016 r. do 31.11.2016 r. wypłacono kwotę 4 197 115 zł., żadne ze świadczeń wychowawczych nie jest przekazywane w formie rzeczowej.

/Areta Król/

Dobry Czas na Biznes

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. zaprasza do wzięcia udziału w projekcie Dobry Czas na Biznes. Uczestnicy projektu będą mogli skorzystać z pakietu bezpłatnych szkoleń, uzyskać bezzwrotną dotację na założenie działalności gospodarczej i otrzymać roczne bezpłatne doradztwo w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa.

O projekcie

Jeśli od dawna szukasz pracy, masz więcej niż trzydzieści lat, chcesz być swoim szefem i mieszkasz w powiecie bocheńskim, krakowskim, miechowskim, myślenickim, proszowickim, wielickim oraz na terenie miasta Krakowa weź udział w naszym projekcie. Wsparcie obejmuje: szkolenia, doradztwo i bezzwrotną dotację w wysokości do 24 500 zł r. Możesz także otrzymać roczne bezpłatne indywidualne i profilowane wsparcie doradcze w zakresie księgowości, prawa i utrzymania firmy na rynku. Celem jest otworzenie 700 działalności gospodarczych.

Wartość projektu: 32 817 425,21 zł

Okres realizacji projektu: 36 miesięcy

Planowane nabory: 5 w odstępach co 2 miesiące.

Dla kogo:

Dla osób bezrobotnych i biernych zawodowo w wieku 30 lat i więcej, zainteresowanych założeniem działalności gospodarczej (z wyłączeniem osób zarejestrowanych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Krajowym Rejestrze Sądowym lub prowadzących działalność na podstawie odrębnych przepisów w okresie 12

miesiący poprzedzających dzień przystąpienia do projektu) należących do co najmniej jednej z grup:

- a) osób powyżej 50 roku życia,
- b) osób długotrwale bezrobotnych,
- c) osób z niepełnosprawnościami,
- d) osób o niskich kwalifikacjach
- e) kobiet.

Projekt „Dobry Czas na Biznes - KOM” realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, Poddziałanie 8.3.1 Wsparcie na zakładanie działalności gospodarczej w formie dotacji, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zapraszamy do Powiatowego Punktu Informacyjnego w Myślenicach przy ul. Królowej Jadwigi 3, od poniedziałku do piątku do godz. 8.00- 16.00.

Szczegóły projektu na: www.marr.pl/dcbkrakow

/MARR/

Wypiękniała Pieta

W październiku br. zakończyła się renowacja kapliczki - piety, zlokalizowanej przy drodze powiatowej (ul. Anieli Salawy, przysiółek Na Brzegu), zrealizowanej w ramach projektu „Kompleksowa konserwacja techniczna i estetyczna kapliczki z 1828 r. pw. Matki Boskiej Bolesnej w Sieprawiu”.

Stan kapliczki wymagał jej zdemontowania i przewiezienia do pracowni konserwatorskiej, a następnie poddania specjalistycznym zabiegom, polegającym na usunięciu zanieczyszczeń, uzupełnieniu ubytków zwiędłego piaskowca, renowacji metalowego daszku oraz impregnacji i zabezpieczeniu całości specjalnymi środkami. Po tych zabiegach figura wróciła do Sieprawia, jednak na inne miejsce - nieco oddalone od pierwotnego, za to bardziej eksponowane - bliżej drogi. Kapliczka stanęła na nowym fundamencie.

Prace wykonała pracownia konserwacji zabytków Pana Piotra Krzemienia z Wolbromia.

Rada Sołecka Sołectwa Siepraw III na czele z Panią Sołtys Barbarą Suder dodatkowo zadbała o otoczenie kapliczki - przeznaczając 1000 zł na upiększenie otoczenia, gdzie wykonano obrzeże i wysypano drobny kamień. Radny Piotr Nowak zadbał o zieleń - bzy i róże, które ozdobią i ukwiecą wiosną okolice piety.

Większość środków na remont kapliczki wyasygnowana została z budżetu Gminy Siepraw - tj. 20 311,67 zł, pozostała część została dofinansowana przez Samorząd Województwa Małopolskiego w ramach konkursu „Kapliczka_2016” w kwocie 6 000 zł.

/Michał Baran/



Pieta przed i po remoncie

Pytania do Wójta Gminy

Red. *W samorządzie obecnie trwa praca nad budżetem na następny rok. Czy może Wójt powiedzieć jak ten budżet będzie wyglądał?*

Wójt: Szczegóły budżetu Gminy na rok 2017 omówimy po jego uchwaleniu przez Radę Gminy w następnym numerze gazetki. Dzisiaj tylko wspomnę, że projekt budżetu na 2017 rok zakłada wzrost dochodów o 26 % bowiem od bieżącego roku gmina realizuje nowe zadanie tj. wypłaca zasiłki w ramach programu 500+.

Zaplanowaliśmy niewielki wzrost niektórych podatków przy równoczesnym obniżeniu wysokości podatku rolnego, co jest spowodowane spadkiem ceny żyta. Nie zmieni się wysokość podatku od środków transportowych. W skali roku dochody gminy z tytułu zmiany stawek podatkowych wzrosną o około 20 tys. zł.

Pragnę podkreślić, że podatki w naszej gminie należą do najniższych w porównaniu z sąsiednimi gminami.

Niestety w przyszłym roku wzrosną o około 130 tys. zł koszty Gminy z tytułu wywozu i utylizacji śmieci, co jest spowodowane między innymi odbiorem od Mieszkańców większej ilości śmieci. Pomimo tego w najbliższym czasie Gmina nie przewiduje wzrostu opłat za śmieci. Więcej informacji na ten temat Mieszkańcy znajdą w tym wydaniu biuletynu.

W przyszłym roku najwięcej Gmina wyda na oświatę tj. prawie 14 mln złotych, drugą pozycją pod względem wydatków są przewidywane wypłaty na wsparcie rodziny, na ten cel w budżecie przeznaczona jest kwota 10 mln złotych. Średnia pomoc przypadająca na rodzinę korzystającą z programu 500+ i zasiłków rodzinnych wynosi 10 tys. złotych rocznie, tak więc jest to znaczące wsparcie.

Red. *Od lat Gmina „inwestuje” w Szkoły ponad kwoty otrzymanej subwencji oświatowej. Zaplanowane na przyszły rok wydatki to bardzo znacząca suma.*

Wójt: Wydatki na oświatę to największa pozycja, w 2017 r. to prawie 14 mln zł. przy subwencji otrzymanej z budżetu państwa w wysokości 8,7 mln. Przed nami zapowiedziana przez ministra edukacji reforma oświaty, która polegać będzie między innymi na wygaszaniu gimnazjum i tworzeniu od nowa ośmioklasowych szkół podstawowych. W najbliższych tygodniach powstanie propozycja nowej sieci szkół, która konsultowana będzie z Komisjami Rady Gminy, a następnie z rodzicami, nauczycielami i kuratorium. Do końca marca 2017r. Rada Gminy zobowiązana będzie podjąć uchwałę zatwierdzającą nową sieć szkół.

Na chwilę obecną nie ma jeszcze żadnych aktów prawnych w tym zakresie, co uniemożliwia rozpoczęcie prac. Reforma oświaty spowoduje, że nie zmniejszy się ilość oddziałów szkolnych. W miejsce 12 oddziałów w Gimnazjum powstanie 14 oddziałów w szkołach podstawowych, a równocześnie zmniejszy się liczba dzieci związku z tym, że edukacja w naszych szkołach trwać będzie rok krócej. Subwencja oświatowa uzależniona jest obecnie od liczby dzieci.

Red. *Czy zgodnie z zapowiedziami uruchomiono fundusz stypendialny dla dzieci uzdolnionych?*

Wójt: Na ostatniej sesji Rady Gminy wspólnie z Przewodniczącym Rady mieliśmy ogromną przyjemność

wręczyć dyplomy przyznające stypendia z Gminnego Programu Wspierania Edukacji Szczególnie Uzdolnionych Uczniów. Stypendia otrzymało sześcioro uczniów, są to finaliści i laureaci olimpiad przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim. Szczegółowe informacje, o tym kto został wyróżniony zamieszczamy w tym numerze gazetki.

Red. *Myszę, że wszystkich interesuje stan zaawansowania prac nad modernizacją dróg w gminie.*

Wójt: Cieszymy się, że wniosek Starostwa w Myślenicach na dofinansowanie modernizacji drogi Brzeczowice-Zakliczyn-Siepraw z rządowego programu odbudowy dróg lokalnych przeszedł ocenę formalną i znalazł się na ósmym miejscu w rankingu.

Z informacji uzyskanych w Urzędzie Wojewódzkim wynika, że środków wystarczy na dwadzieścia wniosków, tak więc wydaje się, że w przyszłym roku zostaną przebudowane ulice Kamionka w Zakliczynie, Zarusinki i Słowiańska w Sieprawiu. W ramach tego projektu wybudowane zostanie pierwsze w naszej Gminie rondo na skrzyżowaniu ulic: Myślenickiej, Iwaszkiewicza, Kamionka i Zarusinki. W ramach tego projektu powstanie też około 3 km chodników. Całkowity koszt inwestycji zgodnie z projektem wyniesie około 6 mln złotych w tym środki z budżetu Gminy wyniosą 1 mln złotych. Pozostaje nam w tej chwili czekać.

Red. *Co z działaniami na rzecz czystego powietrza?*

Wójt: Gmina złożyła do Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego wstępne wnioski na wymianę 200 pieców węglowych na gazowe oraz 200 pieców węglowych na nowoczesne piece węglowe piątej generacji. Wstępnie Gmina otrzymała przyrzeczenie dotacji na wymianę 200 pieców węglowych na gazowe oraz środki na wymianę niestety tylko 30 pieców węglowych na nowoczesne piece na paliwo stałe. W najbliższych dniach będziemy przyjmować wnioski od mieszkańców, co umożliwi złożenie właściwych wniosków do Urzędu Marszałkowskiego. O zasadach informujemy w odrębnym artykule.

Red. *Chciałby Wójt przekazać jeszcze jakieś informacje?*

Wójt: Tak. Mieszkańcy o dochodach poniżej 771 zł na osobę mogą korzystać z bezpłatnej żywności, która co miesiąc jest rozprowadzana przez stowarzyszenia działające na terenie naszej gminy. Stowarzyszenia z Zakliczyna i Czechówki produkty żywnościowe wydają raz w miesiącu w budynkach OSP w Zakliczynie i w Czechówce. W przypadku zaś Sieprawia i Łyczanki wydawane są w budynku po byłej Spółdzielni Rzemieślniczej Karpaty.

W ramach tej pomocy można otrzymać produkty o wydłużonym terminie przydatności do spożycia oraz owoce i warzywa. Chciałbym zachęcić uprawnionych Mieszkańców do korzystania z pomocy Banku Żywności.

/rozmawiała
Wanda Matoga/

Kątem oka

Szczepana - świadectwo wiary

„W dzień św. Szczepana sypiem owsem w kapłana”
(z księgi przysłów)

Świąteczny nastrój, zapach choinki, pierwsza gwiazdka, Szopka, wolny od pracy czas, to elementy Świąt Bożego Narodzenia, które w coraz szerszym zakresie sprowadzają je do materialnego wymiaru gubiąc duchowy charakter tych radosnych świąt.

Refleksja przychodzi czasami dopiero w drugi dzień świąt, w którym kościół katolicki czci świętego Szczepana męczennika. Zastanawiające jest dlaczego akurat w drugim dniu oktawy Świąt Bożego Narodzenia umieszczono święto, które jak się wydaje nijak nie pasuje do wspomnianego już radosnego nastroju. Trudno byłoby sądzić, żeby zamiarem ustalających to święto było zniweczenie przeżywania świąt, albowiem chodzi tu o to, żeby ludzie zapatrzeni w dobra materialne, które się szczególnie eksponuje w każde święta, pomyśleli o ponadczasowym wymiarze życia, którego wędrownikiem był pierwszy chrześcijański męczennik św. Szczepan.

Trudno jest dokładnie określić pochodzenie św. Szczepana, nie ma żadnych wiadomości co do daty i miejsca urodzenia, jak też nie są znane szczegóły jego wcześniejszego życia. Jediną wskazówką jest jego greckie imię „Stephanos” (z gr. wieniec), co wskazywałoby, że był nawróconym hellenistą tj. naśladowcą starożytnej kultury greckiej. Znane nam z Dziejów Apostolskich fakty z jego życia rozpoczynają się od wybrania go na diakona wspólnoty Jerozolimskiej - „wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego” (Dz. 6.5.) który wraz z sześcioma innymi został przedstawiony Apostołom „którzy modląc się, położyli na nich ręce” (Dz.6.6.), co było formą święceń. Działalność diakona św. Szczepana nie ograniczała się tylko do obowiązkowego służenia ubogim i chorym, bo wyróżniał się szczególną żarliwością w głoszeniu nauki Chrystusa czym naraził się żydowskim kapłanom, a ci postawili go przed sanhedrynem (z hebr. sanhedryn - najwyższa rada sądu religijnego) który skazał go na śmierć. Stało się to prawdopodobnie w roku 33 n.e (wg. Biblii Tysiąclecia) lub też pomiędzy 35 a 36 rokiem n.e. (w zależności od ustalenia początku naszej ery), kiedy to wyprowadzono go Bramą Damasceńską poza mury Jerozolimy i ukamienowano. Tym samym św. Szczepan oddając życie za głoszenie Chrystusa stał się pierwszym chrześcijaninem męczennikiem za wiarę, a jego kult rozwinął się błyskawicznie w całym Kościele Jerozolimskim. W wyniku późniejszych burzliwych dziejów Ziemi Świętej miejsce jego spoczynku zostało zagubione i zapomniane. Dopiero podczas tłumienia powstania żydowskiego za cesarza Hadriana (76r.-138r.) chrześcijanie uciekając z Jerozolimy zabrali ze sobą jego doczesne szczątki składając je w osadzie Kefar - Camla za murami miasta. Tam po prawie 280 latach w 415 roku odnaleziono miejsce drugiego pochówku. W miejscu odnalezienia prochów św. Szczepana biskup Jerozolimy Jan II wybudował murowaną bazylikę i drugą w miejscu gdzie wg. przekazów został ukamienowany. W V wieku bazylikę

upiększyli: św. Cyryl Jerozolimski i św. Eudoksja II, cesarzowa Konstantynopola, która ufundowała także kościół ku czci św. Szczepana. Dalsze wędrówki prochów św. Szczepana na miejsce ostatecznego spoczynku są dość niejasne, a nawet owiane legendą oraz łączone są z prochami św. Wawrzyńca. Ostatecznie pośmiertne szczątki świętego zostały najpierw wywiezione z Jerozolimy z obawy przed sprofanowaniem grobu przez Saracenów (Arabów) i złożone w Konstantynopolu, a w 555 roku przekazano je Rzymowi gdzie spoczęły w bazylice św. Wawrzyńca poza murami Rzymu i tam są do dziś. Tym samym kult św. Szczepana nadal się rozwijał, a utrwalony w średniowieczu dotrwał do naszych czasów.

Na Zachodzie Europy ku czci św. Szczepana wystawiono wiele okazałych świątyń, a najwspanialsze to: katedra w Wiedniu oraz kościół Stefano Rotondo na wzgórzu Celius w Rzymie. Także w Polsce jest kilkanaście kościołów pod jego wezwaniem, a aż 81 miejscowości wzięło nazwę od jego imienia, wśród których jest miejscowość Szczepanów w Małopolsce, w którym urodził się krakowski biskup Stanisław. Św. Szczepan wybrany został patronem wielu profesji jak: kamieniarstwo, murarstwo, bednarstwo, a w krajach zachodnich uznawano go za patrona koni. Jego imię wzywano przy bólu głowy, kolki, kamicy, opętania przez szatana, był też uważany za patrona dobrej śmierci. Istnieje też wiele przysłów związanych z imieniem Szczepana, a najczęściej dotyczyły one relacji między sługą a panem np. „na św. Szczepana sługa zmienia pana”, ponieważ w tym dniu zawierano wiele umów o pracę i służbę.

Obecność św. Szczepana zaznacza się również w polskich zwyczajach ludowych. I tak, drugi dzień świąt był dniem, w którym rozpoczynano odwiedziny i składano życzenia, a także rozpoczynano chodzenie po kolędzie, co w Boże Narodzenie było bezwzględnie zabronione. W tym dniu parobcy smarowali powałę miodem, gospodarz rzucał w górę ziarna zboża, a od ilości przylepionych ziaren miała zależeć obfitość plonów. Podczas Mszy Św. w tym dniu święcono owies przynoszony do kościoła przez gospodarzy, a jeszcze kilkadziesiąt lat temu tym owsem obficie sypano w księdza idącego z kropidłem, co miało znamionować kamienowanie św. Szczepana. W tym jedynym dniu można się było odwdziżyć księdzu za srogie pokuty zadawane w ciągu roku, ale w radosnej atmosferze, choć trudno przypuszczać by obity owsem kapłan miał mieć zadowoloną minę, a jeszcze bardziej kościelny, który musiał potem sprzątać. Do dziś utrzymał się jeszcze sposób przepowiadania pogody na cały nadchodzący rok przez obserwację kolejnych 12 dni liczonych od św. Szczepana.

Drugi dzień świąt wnosi poważny akcent, gdyż chodzi o to byśmy przy blasku betlejemskiej stajenki rozważali męczeństwo św. Szczepana uświadamiając sobie naszą rolę bycia chrześcijaninem we współczesnym świecie. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że XXI wieku to czas niekoniecznie korzystny dla katolików, gdyż w wielu

miejscach na naszej planecie w krajach z tradycjami wiary eliminuje się emblematy religijne, tworzy zakazy prezentowania betlejemskiej szopki, śpiewania kolęd w miejscach publicznych, środkach masowego przekazu a nawet dystrybucji świątecznych kartek z Bożym Narodzeniem, a wszystko to w imię rzekomej poprawności politycznej, aby broń Boże kogoś nie urazić. A do tego wszyscy udają, że w zasadzie nic złego się nie dzieje, bo na Starym Kontynencie nie ma prześladowań religijnych, choć wszechobecny nadzwyczajny liberalizm pozbawiony jest jakichkolwiek hamulców moralnych. Liczy się pieniąż, przyjemności, popularność, nieograniczona władza nad innymi co skutkuje promocją różnorodnych niedorzecznych ideologii bez względu na skutki i wymiar etyczny.

W naszej ojczyźnie na przestrzeni ostatnich 25 lat suwerenności narodowej i wolności słowa trudno szukać tego bezcennego daru prawdomówności i przebaczenia, którego wzorem był św. Szczepan. Mamy za to podzielone społeczeństwo, które wobec lansowania niedorzecznych i tanich sensacji może zatracić zdrowy rozsądek, co będzie lub już skutkuje brakiem tolerancji wobec osób o odmiennych poglądach politycznych, nie mówiąc o światopoglądowych. Nad naszymi głowami unosi się duch ksenofobii, podobnie jak przed wiekami u Żydów, którym nie pasował

hellenistyczny diakon głoszący odmienne poglądy od ich zasad religijnych i dlatego skończył tragicznie. Czy takiej Polski chcieli Ci którzy w latach 80-tych ubiegłego wieku i wcześniej podzielili los św. Szczepana.

Polska weszła do UE z bogatym dziedzictwem kulturowym opartym na wartościach chrześcijańskich i tylko zjednoczony naród może skutecznie bronić tych wartości. Potrzeba tylko ludzi o zdecydowanych, a nie udawanych poglądach, którzy potrafią bronić racji narodu i godnie reprezentować swoje pochodzenie. Taką właśnie zdecydowaną postawę przed ponad 2000 lat temu prezentował św. Szczepan, o którym św. Jan Paweł II tak powiedział „święty Szczepan to pełna wiary postać na nasze czasy, ponieważ nasze czasy domagają się od wyznawców Chrystusa - wiary świadomej, wiary żywej, a poprzez czyny wiary odważnej”.

Nadchodzi Nowy Rok, który napełnia nadzieją ale też napawa niepokojem, który podsycany jest przez pracujące na pełnych obrotach środki masowego przekazu, dlatego trzeba być odpornym, zachować spokój i rozwagę. Tego sobie i wszystkim życzę.

/Leszek Wierzba/

Szkoła uczy i nie tylko

Stypendyści Gminy Siepraw

W dniu 24 listopada br. podczas sesji Rady Gminy Siepraw zostały po raz pierwszy wręczone dyplomy dla sześciu stypendystów Gminnego Programu Wspierania Edukacji Szczególnie Uzdolnionych Uczniów:

- Andrzeja Radzika - stypendium naukowe II stopnia za uzyskanie tytułu laureata Małopolskiego Konkursu Biologicznego (przedmiotowego) i wysokich osiągnięć na świadectwie szkolnym: średnia 5,39 i zachowanie wzorowe;
- Weroniki Dudzik - stypendium naukowe III stopnia za uzyskanie tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Języka Polskiego i tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Biologicznego (przedmiotowego) oraz wysokich osiągnięć na świadectwie szkolnym: średnia 5,5 i zachowanie wzorowe;
- Sebastiana Pilcha - stypendium naukowe III stopnia za uzyskanie tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Historycznego (przedmiotowego) i wysokich osiągnięć na świadectwie szkolnym: średnia 4,94 i zachowanie bardzo dobre;
- Wojciecha Radzika - stypendium naukowe III stopnia za uzyskanie tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Biologicznego (przedmiotowego) i wysokich osiągnięć na świadectwie szkolnym: średnia 5,0 i zachowanie wzo-

rowe;

- Łukasza Sali -- stypendium naukowe III stopnia za uzyskanie tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Historycznego (przedmiotowego) i wysokich osiągnięć na świadectwie szkolnym: średnia 5,67 i zachowanie wzorowe;
- Michała Ślusarczyka - stypendium naukowe III stopnia za uzyskanie tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Matematycznego (przedmiotowego) i wysokich osiągnięć na świadectwie szkolnym: średnia 5,73 i zachowanie wzorowe.

Program ten ma na celu m.in. promowanie uczniów szczególnie uzdolnionych, motywowanie ich do podejmowania działań mających na celu odkrycie własnych uzdolnień oraz do ciągłej pracy nad rozwijaniem swojego talentu i pogłębiania wiedzy, stwarzania pozytywnych wzorców dla społeczności uczniowskiej lokalnych szkół, czy motywowanie rodziców do wspierania edukacji swoich dzieci.

Stypendia zostały przyznane na podstawie uchwały Rady Gminy Siepraw Nr XIV/134/16 z dnia 28 kwietnia br. w sprawie regulaminu przyznawania stypendiów uzdolnionym uczniom.

/Urząd Gminy Siepraw/

Gimnazjum w Sieprawiu

Gala Aniołów w Gimnazjum w Sieprawiu - 16 X 2016

Jak powszechnie wiadomo, każdy nauczyciel ma w sobie coś z anioła, a przede wszystkim anielską cierpliwość. Mając to na uwadze 14 października Samorząd Uczniowski naszego gimnazjum przygotował z okazji Dnia Nauczyciela

uroczystą Galę Aniołów, podczas której pedagogzy zostali nagrodzeni statuetkami aniołów w różnych kategoriach. Statuetki były wręczone na podstawie głosowania, które przedstawiciele Samorządu przeprowadzili wśród wszyst-

kich uczniów naszej szkoły. Oto lista kategorii i nagrodzonych, z krótkim uzasadnieniem:

- 1. Mistrz Ciężej Riposty**, dla nauczyciela, który w dowcipny sposób potrafi skomentować każdą sytuację: p. Gerard Wątor.
- 2. Złote Łusterko**, dla nauczyciela, który zawsze wygląda sztywnie i elegancko i wyznacza trendy modowe na korytarzach i w pokoju nauczycielskim: p. Małgorzata Cholewa.
- 3. Diamentowa Piła** - dla nauczyciela, który potrafi wydobyć wiedzę z najbardziej opornych, uczniowskich głów: p. Krystyna Polewka.
- 4. Latarnik** - dla nauczyciela, który potrafi rozjaśnić mroki uczniowskiej w niewiedzy i w przystępny sposób wyjaśnić to, co niezrozumiałe: p. Urszula Motyka.
- 5. Złota Tuba** - dla najgłośniejszego nauczyciela w szkole: p. Andrzej Matys.
- 6. Anioł Złotousty** - dla nauczyciela, który przemawia tak pięknie, że można go słuchać bez wytchnienia: p. Przemysław Włodarczyk.
- 7. Anioł Kreatywny** - dla nauczyciela, który prowadzi zaskakujące lekcje i ma głowę pełną pomysłów: p. Dorota Suder.
- 8. Dusza Artysty** - dla nauczyciela, który wprowadza piękno w szkolną prozę i czyni naukę sztuką: p. Małgorzata Bzowska.
- 9. Pomocna Dłoń** - dla nauczyciela, który potrafi pomóc w każdej sytuacji: p. Jolanta Bujas.
- 10. Bratnia Dusza** - dla nauczyciela, który najlepiej rozumie ciężką, uczniowską dolę: p. Jadwiga Poborowska.

11. Anioł Dialogu - dla nauczyciela, który chętnie prowadzi dyskusję ze swoimi uczniami: p. Krzysztof Król.

12. Uśmiech Roku - dla nauczyciela, z którego twarzy nie znika uśmiech: ks. Wojciech Gazdowicz.

13. Anioł Nieugięty - dla nauczyciela, który jest głuchy na uczniowskie prośby o przełożenie sprawdzianu: p. Barbara Turcza - Krzempek.

14. Tęga Głowa - dla nauczyciela, który zawstydzą wikipedię i posiada ogromną wiedzę w każdej dziedzinie: p. Dorota Kowalewska.

15. Władca Chaosu - dla nauczyciela, który jako jedyny potrafi opanować chaos, który panuje na jego biurku: p. Małgorzata Kuźma.

/Samorząd Uczniowski/



Witajcie w gronie uczniów Gimnazjum w Sieprawiu!

2 listopada 2016 odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Zanim uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie, zmagali się w turnieju o miano „Gimnazjalisty z klasą”. Musieli wykazać się sprawnością fizyczną, umiejętnością

współpracy, błyskotliwością, kreatywnością i znajomością szkoły. Przetestowani zostali także wychowawcy klas pierwszych. Ostatecznie zmagania wygrała klasa 1a i otrzymała nagrodę ufundowaną przez Radę Rodziców.

„Teatralni” - słów kilka o realizacji pasji w gimnazjum

Dawno, dawno temu za górami, za lasami... Zaczniemy jeszcze raz. Wcale nie tak dawno, bo w 2014 roku. Nie tak daleko, bo w naszym sieprawskim gimnazjum, grupa uczniów postanowiła przygotować przedstawienie teatralne na święta Bożego Narodzenia. Z zapałem zabrali się do pracy i przygotowali sztukę pt. „W poszukiwaniu utraconego czasu”. Wszystkim aktorom tak bardzo spodobała się praca nad przedstawieniem, że i święta Zmartwychwstania Pańskiego uczcili krótkim spektaklem przygotowanym przez uczniów gimnazjum pod okiem p. Doroty Suder.

Przyszły wakacje, które nie ostudziły zapału młodych aktorów, a wręcz przeciwnie. W ich szalonych głowach zrodził się pomysł, by założyć szkolne koło teatralne. Dyrekcja otwarta na wszelkie ciekawe koncepcje, wyraziła zgodę na założenie grupy teatralnej, którą zaoferowała katechetka, p. Dorota Suder. Po licznych dyskusjach grupa postanowiła przyjąć nazwę „Teatralni”.

W roku szkolnym 2015/2016 „Teatralni” przygotowali dwa przedstawienia, które obejrzała społeczność naszego gimnazjum: „Obyś cudze dzieci uczył, czyli skąd się wzięli nauczyciele na świecie” oraz przedstawienie na zakończenie roku szkolnego „Strategie przetrwania w

szkole”. Ponadto koło przygotowało także dwa inscenizowane nabożeństwa Drogi Krzyżowej dla młodzieży w kościele w Sieprawiu.

Nowy rok szkolny 2016/2017 koło teatralne rozpoczęło od przesłuchania kandydatów, którzy chcieli przyłączyć się do grupy pasjonatów teatru. We wzmocnionym składzie „Teatralni” przystąpili do pracy nad sztuką „Autobus pełen bajek”, którą w środę 16 listopada przedstawili uczniom ze szkoły podstawowej w Sieprawiu.

Obecnie do koła teatralnego należy 18 osób: Karolina Suder, Brygida Burkat, Aleksandra Iwanów, Aleksandra Chlebda, Gabriela Budzeń, Zofia Gancarz, Patrycja Wylegała, Aleksandra Tylek, Gabriela Balińska, Weronika Czajczyk, Natalia Panek, Sebastian Filipowski, Aleksandra Hajduk, Małgorzata Kadeja, Agnieszka Wierciak, Klaudia Szczurek, Kamil Bętkowski, Karolina Ślusarczyk. W ramach zajęć nie tylko doskonalą oni warsztat aktorski, ale uczą się reżyserii, przygotowują scenografię i kostiumy, nagrywają filmy. Spotykają się na 2 godziny w co drugi czwartek w godzinach 15-17.00 i realizują swoją pasję ucząc się i bawiąc pod okiem p. Suder.

/Dorota Suder/

Lekcja na wodzie

28 października 2016r. uczniowie klas II Gimnazjum w Sieprawiu mieli okazję zapoznać się ze Zbiornikiem Dobczyckim z perspektywy wody, oczywiście z pokładu statku. Uczniowie zapoznali się z historią zbiornika, jego parametrami i środowiskiem naturalnym. Zwrócili uwagę na rolę zapory w pozyskiwaniu energii i na przeciwpowodziową rolę zbiornika. Zbiornik Dobczycki jest także rezerwuarem wody pitnej dla Krakowa i okolicznych miejscowości. Uczniowie zobaczyli imponujące czterdziestometrowe ujęcie wieżowe Zakładu Uzdatniania Wody Raba, w którym woda jest pobierana na kilku poziomach głębokości w zależności od tego, na którym poziomie woda w danym momencie jest najlepsza. Gimnazjaliści zapoznali się ze sposobami uzdatniania wody - poznali znaczenie trudnych słów takich jak: ozonowanie, koagulacja, sedymentacja, filtracja oraz dezynfekcja. Zwrócili uwagę na bardzo ważną rolę prawidłowego składu gatunkowego roślin i zwierząt w środowisku wodnym zbiornika w ustaleniu

równowagi troficznej i czystości wody akwenu. Poznali łańcuchy i sieci pokarmowe charakterystyczne dla tego jeziora.

Uczniowie robili dokumentację fotograficzną, ponieważ w ramach projektu gimnazjalnego przygotowują opracowania na temat alternatywnych źródeł energii, a pierwsze zadanie dotyczy Zbiornika Dobczyckiego.

Uczestnictwo w lekcji ekologii na statku, zapewniło młodzieży możliwość zapoznania się z informacjami o zaporze na Rabie i o Zbiorniku Dobczyckim w interesujący i niecodzienny sposób.

Serdeczne podziękowania należą się Panu dr. Tadeuszowi Żabie, który był pomysłodawcą i koordynatorem naszego wyjazdu.

/Dorota Kowalewska/

Jesień w Zespole Placówek Oświatowych w Sieprawiu

Ze Strażą Miejską z Krakowa „W krainie zakręconego czasu” - przedstawienie o bezpieczeństwie

12.10.2016r. odbyły się w naszej szkole przedstawienia muzyczno-teatralne o bezpieczeństwie pt. „W krainie zakręconego czasu”, zaprezentowane społecznie przez Straż Miejską z Krakowa. Na przedstawienie zaprosiliśmy przedszkola oraz klasy 1-3 z całej Gminy Siepraw, gdyż nie sposób było nie podzielić się tak wspaniałym widowiskiem. Aktorzy przedstawili istotne zagadnienia związane z przestrzeganiem zasad bezpiecznego zachowania się na drogach, spotkania z nieznanym psem, czy też sytuację gdy zaczepia cię nieznajomy. Zrobili to w bardzo zabawny sposób, iż nasi najmłodszy widzowie nie mogli oderwać od nich oczu. Zabawy z aktorami wcielającymi się w rolę Maga, Smoka Barbakusa, chłopca Adasia, Panią policjantkę, Pana, który zaczepia dzieci, a także dwóch Panów, którzy przepięknie śpiewali i grali na

gitarach, pozwoliły na utrwalenie wiedzy o sposobie unikania podstawowych zagrożeń. Zainteresowanie dzieci wzbudziły ciekawe dialogi oraz śpiewane wspólnie z aktorami piosenki. Wszyscy śmiali się i bili brawo, a szczególnym przeżyciem była możliwość uczestnictwa w spektaklu w charakterze aktora.

Serdecznie dziękujemy Straży Miejskiej z Krakowa za tak wspaniałe przedstawienie, a w szczególności Pani Annie Machacz i Panu Pawłowi Zaborskiemu za możliwość realizacji tego przedsięwzięcia.

/Opracowały: Iwona Szlachta, Wioleta Baran/

„Kochasz dzieci, nie pal śmieci” - apel uczniów Szkoły Podstawowej w Sieprawiu do mieszkańców Gminy

18.11.2016 r. uczniowie naszej szkoły wzięli udział w marszu edukacyjnym pod hasłem „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”. Przygotowując się do demonstracji wykonali transparenty z hasłami, które miały zwrócić uwagę mieszkańców na zgubne skutki spalania śmieci z tworzyw sztucznych w domowych piecach. Wcześniej uczniowie z klas 4,5,6 wzięli udział w spotkaniu z sekretarzem Gminy, Panem Michałem Baranem, który przedstawił im wyniki badań przeprowadzonych również w Gminie Siepraw dotyczące poziomu zanieczyszczenia powietrza na skutek spalania w piecach odpadów, które powinny być utylizowane w specjalnych warunkach. Akcja edukacyjna w wykonaniu uczniów przybrała formę głośniejszą i kolorową demonstracji. Dzieci w dwóch grupach przemaszerowały ulicami Sieprawia skandując do okolicznych mieszkańców hasła o szkodliwości trującego dymu z pieców, w których są palone śmieci z tworzyw sztucznych. Mamy nadzieję, że

dzieciom udało się dotrzeć choć do części dorosłych mieszkańców, którzy ciągle wrzucając do pieca np. plastikowe butelki niszczą zdrowie swoje i innych. Akcje edukacyjne prowadzone przez dzieci będą kontynuowane. Obecnie trwa konkurs plastyczny na plakat o tej tematyce. Zwycięskie prace konkursowe zostaną powielone i wesprą działania edukacyjne uczniów. Planowane jest również wydanie kalendarza. A zatem ciąg dalszy nastąpi...

/Elżbieta Leśniak - dyrektor szkoły,
Joanna Martynuska - nauczycielka techniki oraz
inicjator i koordynatorka akcji/

Z życia Szkoły Podstawowej im. Św. Brata Alberta w Czechówce

Gminny konkurs plastyczny „Postacie z bajek”

W listopadzie 2016r. w Szkole Podstawowej w Czechówce odbył się gminny konkurs plastyczny „Postacie z bajek” dla dzieci z przedszkoli w całej gminie. Organizatorkami konkursu była Pani Anna Tondera, Pani Justyna Bielawska-Ptak i Pani Beata Orzechowska. Celem konkursu była chęć rozwijania dziecięcych talentów i umiejętności oraz wspieranie programu MEN „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” i tym samym zachęcenie rodziców i dzieci do szukania inspiracji w literaturze. Ważne jest aby dzieci rozwijały swoją inwencje twórczą, kreatywność, poprzez możliwość wykorzystywania różnych narzędzi. Twórczość plastyczna jest jedną z ważniejszych form działalności dziecka w wieku przedszkolnym, jest formą ekspresji, ale także formą kontaktu z najbliższym otoczeniem. Realizowane działania pomogły kształtować psychikę dzieci, wrażliwość na piękno, wyobraźnię, pamięć wzrokową, pomysłowość, cierpliwość oraz sprawność manualną.

Na konkurs wpłynęły 73 prace z przedszkoli z całej gminy, wśród których trudno było wyłonić najpiękniejszą postać z bajki. Dziękujemy przedstawicielom jury: Dyrektor Stanisławie Kasprzyckiej, Magdalenie Batko i Justynie Ślusarczyk za wyłonienie zwycięzców a także Wójtowi Tadeuszowi Pitali za ufundowanie nagród oraz dzieciom biorącym udział w konkursie. Oto wyniki konkursu:

I MIEJSCE:

Kornelia Salawa, 5 lat, Siepraw
Maksymilian Kalisz, 3 lata, Czechówka

II MIEJSCE:

Martyna Skoczylas, 3 lata, Zakliczyn
Patrycja Kantor, 6 lat, Siepraw
Maria Ptak, 5 lat, Zakliczyn

III MIEJSCE:

Jan Węgrzyn, 4 lata, Zakliczyn
Mateusz Nowak, 5 lat, Zakliczyn

WYRÓŻNIENIA:

Dawid Dudek, 5lat, Siepraw
Filip Wrostek, 6 lat, Łyczanka
Maksymilian Kasperek, 5 lat, Zakliczyn
Amelia Filiciak, 6lat, Siepraw
Helena Gwóźdź, 6 lat, Siepraw
Wiktor Chlebda, 6 lat, Zakliczyn
Nikola Wojtaczka, 5 lat, Siepraw
Wiktoria Tylek, 4lata, Siepraw
Magdalena Lach, 3 lat, Czechówka

/Justyna Bielawska-Ptak
Beata Orzechowska
Anna Tondera/

Wizyta native speakera - pani Barbary Thompson

18 października 2016 r. naszą szkołę odwiedziła pani Barbara Thompson pochodząca ze stanu Minnesota w USA. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach programu English Teaching we współpracy z Polsko- Amerykańską Fundacją Wolności. Była to pierwsza wizyta native speakera w naszej szkole.

Pani Barbara spotkała się z uczniami klas I-VI i przeprowadziła z nimi łącznie 4 zajęcia. Uczniowie poznali stan, z którego pochodzi native speakerka oraz dowiedzieli się jakie zwierzęta żyją w jej sąsiedztwie. Nie zabrakło również gier, zabaw, piosenek oraz bajki „Three little pigs”, którą pani Barbara opowiedziała najmłodszym, doskonale wcielając się w rolę wilka.

Wszyscy uczniowie z niezwykłym zainteresowaniem uczestniczyli w zorganizowanych dla nich zajęciach. Niewątpliwie była to dla nich cenna i niezapomniana wizyta.

/Justyna Ślusarczyk/



W trosce o przyrodę

W Szkole Podstawowej w Czechówce kontynuowana jest wieloletnia współpraca z Kołem Łowieckim „Głuszczyk”, odbyło się wiele spotkań z myśliwymi. Uczniowie zawsze z zacięciem wysłuchują prelekcji o łowiectwie, działalności myśliwych, Polskim Związku

Łowieckim. Szczególnie interesują ich opowiadania o przygodach myśliwskich oraz prezentowane trofea i akcesoria myśliwskie.

Podczas spotkań z myśliwymi dzieci dowiadują się, że łowiectwo to nie tylko polowania lecz przede wszystkim ochrona dzikiej zwierzyny i zasobów leśnych, uświadamiają

sobie także, jak ważna jest pomoc człowieka zwierzętom w czasie ciężkiej zimy.

Nasi uczniowie chętnie angażują się w coroczną jesienną akcję zbiórki kasztanów i żołądki. Tym razem zebraliśmy większą ilość kukurydzy. Uczniowie, którzy zebrali najwięcej pożywienia dla zwierząt to : Dawid Siatka, Kacper Kalisz, Konrad Bławut, Mateusz Siatka, Aleks Kowalczyk , Martyna Gubała, Julia Suder , Sylwia Suder, Natalia Ptasieńska , Amelia Góra , Magdalena Szwarz, Marcel Baran, Maja Bobek, Zuzanna Nowak . Zgromadzona karma została przekazana myśliwym. Każdego roku uczniowie biorący udział w zbiórce obdarowywani są tradycyjnymi paczkami mikołajowymi.

W okresie zimowym uczniowie przynoszą także siano, ziarna zbóż , kaszę i kukurydzę. Dwa lata temu pan Janusz Wylęgała z Czechówki przekazał szkole paśnik, który został ustawiony przez myśliwych na skraju pobliskiego lasu. Łatwy dostęp do tego miejsca pozwala uczniom dostarczać zwierzętom pożywienie w okresie zimowym.

Przy szkole wystawiamy także karmniki dla ptaków. Chłopcy z klasy VI dbają aby nie zabrakło w nich ziarna.

Uczniowie rzetelnie wywiązują się ze swoich obowiązków. Zaangażowanie uczniów nagradzane jest corocznie przez myśliwych pięknymi nagrodami. Są to książki o tematyce przyrodniczej, albumy, gry dydaktyczne, statuetki. Dostają także dyplomy miłośnika przyrody.

Nasi uczniowie chętnie biorą też udział w ogłaszanych przez myśliwych konkursach o tematyce łowieckiej i przyrodniczej. Konkursy te spełniają ważną rolę edukacyjną. Dają możliwość zdobywania poza programowej wiedzy w zakresie przyrody, ochrony środowiska i łowiectwa. Laureaci konkursów otrzymują nagrody i dyplomy. Zwykle odbywa się to na uroczystym apelu szkolnym z udziałem myśliwych - fundatorów nagród Leszka Bławuta i Leszka Wierzby.

Myśliwym Koła Łowieckiego „Głuszc” dziękujemy za współpracę z naszą szkołą, która przyczynia się do kształtowania wśród uczniów właściwych postaw wobec najbliższego środowiska.

/Irena Petrosjan/

Zdrowo jem, więcej wiem

Od października klasa II przystąpiła do Ogólnopolskiego w projekcie „Zdrowo jem, więcej wiem” pod honorowym patronatem małżonki prezydenta Agaty Kornhauser Dudy. Celem konkursu jest podniesienie wiedzy na temat zależności pomiędzy sposobem odżywiania, a stanem zdrowia.

Konkurs składa się z trzech etapów odpowiadających porom roku: jesiennego, zimowego i wiosennego. W każdym etapie zespół konkursowy ma do realizowania 1 lub 2 bloki zadań, w których skład wchodzi lekcje, konkursy, promocja danego tematu w szkole oraz spotkania z rodzicami. Zaangażowanie dzieci i rodziców w projekt daje duże możliwości działań. Uczniowie w czasie zajęć lekcyjnych i w domu wykonują różne prace, plakaty

związane z żywieniem. Dzieci brały udział w imprezie szkolnej Pożegnanie Jesieni pod tytułem „Wiem ,co jem” . Klasa II przedstawiła wiersz p.t. „Na straganie” i częstowała przedszkolaków i kolegów z klas I-III zdrowymi przekąskami, owocami, warzywami. Natomiast oddział „O” przygotował przedstawienie „Król Lul” związane ze zdrowym odżywianiem. Przedstawienie bardzo podobało się dzieciom i przybliżyło wiadomości o zdrowych produktach.

Klasa II już wykonała pierwsze zadanie z cyklu jesiennego i odesłała raport do komisji sędziowskiej. Obecnie czekamy na ocenę i wykonujemy dalsze zadania zgodnie z regulaminem.

/Magdalena Batko/

Pracuję, inwestuję, oszczędzam

Od października przystąpiliśmy do realizacji Innowacji Organizacyjnej „Pracuję, inwestuję, oszczędzam” zaaprobowanej przez Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Nowatorstwo w proponowanym rozwiązaniu ma polegać na wykorzystaniu szerokiego wachlarza zdolności uczniów do angażowania w przedsiębiorczość poprzez uzyskiwanie dochodów i zarządzanie przez nich dochodami. Zaangażowanie uczniów w prowadzenie sklepiku i oszczędzanie w SKO pomaga uczniom zdobywać wiedzę przez doświadczenie i realnie dysponować środkami

finansowymi oraz kontrolować stan oszczędności.

Innowacja będzie realizowana przez cały rok szkolny na przerwach oraz po zajęciach lekcyjnych. Prowadzona jest przez Annę Radzik, Małgorzatę Święch, Magdalenę Batko. Uczniowie będą uczestniczyć w różnych akcjach, spotkaniach i konkursach zgodnie z harmonogramem programu innowacji.

/Magdalena Batko/

Dbam o lasy i zwierzęta

Uczniowie klas I-III brali udział w akcji „Dbamy o lasy i zwierzęta”. W ramach akcji klasa II i III we wrześniu była na wycieczce w Myślenicach w lasach państwowych na Uklejnie. Tam odbyło się spotkanie z leśnikiem panem Wiktorem Siłuszkiem.

Celem spotkania było zapoznanie dzieci z pracą leśnika, kształtowanie podstawowych zasad ochrony przyrody. Leśniczy mówił o zwierzętach i ptakach zamieszkujących w naszych lasach o ich zwyczajach i potrzebach. Dzieci dowiedziały się, że człowiek jest

gościem w lesie i musi szanować zwyczaje gospodarzy. Na koniec spotkania leśniczy rozpałił dzieciom ognisko rozdał kiełbaski i soki.

Uczniowie lepiej poznali zasady ochrony i opieki nad ptakami i zwierzętami w okresie zimowym.

/Magdalena Batko/

Zespół Placówek Oświatowych w Zakliczynie

Nasze przedszkolaki to zdrowe dzieciaki!

Przedszkole w Zakliczynie w roku 2016/2017 realizuje temat: „Sprawność ruchowa warunkiem wszechstronnego rozwoju.” W trosce o wszechstronny rozwój naszych podopiecznych przygotowano szereg profilaktycznych działań, które kształtują dobre nawyki najmłodszych. Nasze przedszkolaki regularnie ćwiczą i wychodzą na spacer. Zwracamy również uwagę na to, aby podczas spacerów dzieci potrafiły dobrać ubranie adekwatne do pogody.

Wdrażamy również dobre nawyki żywieniowe. W związku z tym w przedszkolu wiele tematów zajęć dydaktyczno-wychowawczych dotyczy warzyw i owoców. Dzieci już doskonale wiedzą, jak ważne są te produkty w naszej diecie. Warzywno - owocowy cykl zajęć zakończyło zorganizowane przez nauczycielki „Zdrowe śniadanie”. Kolejnym działaniem, w którym uczestniczyły nasze przedszkolaki był „Dzień marchewki”. Z tej okazji każde dziecko przyniosło do przedszkola marchewkę, a z nich zrobiliśmy marchewkowy sok, który dzieci wypily do ostatniej kropelki.

Mówiąc o prawidłowych nawykach nie zapominamy również o śnieżno-białym uśmiechu! Nasze przedszkolaki wiedzą, dlaczego codziennie myją ząbki i po

co chodzimy do dentysty. Zaproszona do przedszkola pani stomatolog dodatkowo potwierdziła dzieciom to ważne zachowanie.

Nasze przedszkolaki, chcąc podzielić się zgromadzoną wiedzą z innymi, wzięły udział w konkursie pt. „Baw się zdrowo!”. Za pomocą plakatu przedstawiły naszą przedszkolną drogę do zdrowia.

/Ewa Jania/



Spotkanie z poetą

18 listopada w Zespole Placówek Oświatowych w Zakliczynie miało miejsce "Spotkanie autorskie" z Panem Karolem Kozłowskim - poetą, muzykiem, satyrykiem, autorem wielu książek i bajek dla dzieci. Zarówno uczniowie jak i przedszkolaki z wielką uwagą i skupieniem słuchali poety, który barwnie i z humorem opowiadał o sobie, o swoim pisarstwie i o tym skąd bierze pomysły do swoich utworów. A czerpie je z otaczającej go rzeczywistości. Gość zaprezentował również książki inspirowane zdarzeniami prawdziwymi m. in. historią Dżoka, psa dryfującego na krze, którego uratowali marynarze, czy też kota znajdka i wielu, wielu innych zwierzątek.

W czasie spotkania poeta nie tylko opowiadał, ale też w sposób bardzo dowcipny i z wielką ekspresją recytował wiersze własnego autorstwa. Przyszedł czas na pytania; uczniowie byli mocno zainteresowani postacią Pana Karola Kozłowskiego - byli ciekawi wszystkiego-tym bardziej, że do tej pory nie mieli jeszcze okazji spotkać się osobiście z pisarzem.

Na zakończenie spotkania poeta wpisywał dzieciom imienne dedykacje w książeczkach własnego autorstwa.

/Teresa Anna Nowak/

Szkoła Podstawowa w Łyczance

Święto Tabliczki Mnożenia w Szkole Podstawowej w Łyczance

30 września 2016 roku obchodzony był VI Światowy Dzień Tabliczki mnożenia. Szkoła Podstawowa w Łyczance wzięła udział w tej edukacyjnej akcji, która miała na celu przypomnienie i utrwalenia tabliczki mnożenia. Inicjator akcji Główny Organizator WKM „Rachmistrz” Mateusz Grabowski, po zarejestrowaniu nadał szkole licencję Organizatora Lokalnego oraz przesłał liczne materiały: losy na egzaminy ustne i pisemne o różnym stopniu trudności, gry i zabawy matematyczne, łamigłówki, plakaty oraz scenariusze lekcji.

W tym dniu uczniowie z klas IV-VI na lekcjach matematyki zdawali egzamin w formie pisemnej ze znajomości tabliczki mnożenia, a później rozwiązywali łamigłówki. Każdy uczeń, który zdał egzamin, otrzymał imienną Legitymację Eksperta Tabliczki Mnożenia.

Do akcji dołączyli rodzice i dziadek jednego z uczniów. W Patrolach Egzaminacyjnych wyruszyli ze



Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia w Łyczance

swoimi dziećmi w różnych kierunkach na terenie gminy i egzaminowali osoby spotkane po drodze. Główne motto akcji „Młodszy sprawdzają czy starsi tabliczkę mnożenia znają” cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem uczniów. Każdy chciał zamienić się rolami i przepytać dorosłych ze znajomości tabliczki mnożenia. Starsi wykazali się świetną znajomością tabliczki mnożenia, zdali

egzamin i otrzymali tytuł MT EXPERT. Zaimponowali uczniom i zachęcili ich do systematycznego powtarzania różnych przypadków mnożenia.

/Ewa Rozwadowska/

Uczniowie poznają środowisko lokalne

W dniu święta Komisji Edukacji Narodowej 14 października bieżącego roku uczniowie z klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Łyczance byli na wycieczce w Sieprawiu - w Kawęczinach.

Najpierw odwiedzili Krakowski Bank Spółdzielczy oddział w Sieprawiu, gdzie zostali zapoznani z działalnością tej instytucji. Zobaczyli jak działa automatyczna licznarka banknotów i sorter monet oraz jak wygląda bankomat od wewnątrz i jak umieszcza się w nim banknoty. Na czas wycieczki bank był zamknięty dla klientów, a wszyscy pracownicy byli do dyspozycji uczestników wycieczki. Pan dyrektor Adam Robazel barwnie i rzeczowo opowiadał o działalności banku, chętnie odpowiadał na pytania uczniów, zachęcał ich do oszczędzania w SKO, które prężnie działa w naszej szkole od poprzedniego roku szkolnego. Następnie rozstrzygnięto konkurs na „Super skarbonkę”, który zorganizowała opiekunka SKO przy Sz. P. w Łyczance - Ewa Rozwadowska. Bardzo pomysłowe prace konkursowe wykonało czternastu uczniów. Wszystkie super skarbonki były nagrodzone i wystawione w holu banku. Trzy pierwsze miejsca zajęli: Julia Strzebak kl.4, Wiktoria Budzeń kl.4, Wiktor Świdowski kl.6. Atrakcyjne nagrody dla uczestników konkursu ufundował KBS oddział w Sieprawiu. Upominki otrzymali również wszyscy uczniowie i nauczyciele biorący udział w wycieczce.

Następnym obiektem na trasie wycieczki była Piekarnia GS Samopomoc Chłopska w Sieprawiu. Prezes GS Józef Błachut oprowadził wycieczkę po wnętrzach piekarni, pokazał urządzenia do wyrabiania ciasta, magazyn oraz piec do wypiekania chleba, które były rozgrzane i pełne pieczywa. Wszędzie unosił się smakowity zapach i każdy poczuł głód, który został zaspokojony pysznymi drożdżówkami i bułeczkami przygotowanymi specjalnie dla

naszej wycieczki.

Kolejnym punktem na trasie zwiedzania był Urząd Gminy Siepraw. W sali obrad wójt gminy Siepraw pan Tadeusz Pitala wyjaśnił zasady funkcjonowania Samorządu Terytorialnego i jego jednostek. Wykład poparł prezentacją multimedialną, która pomogła uczniom lepiej zrozumieć aspekty zarządzania gminą. Następnie sekretarz Urzędu Gminy pan Michał Baran oprowadził wycieczkę po budynku i przedstawił pracujących tam urzędników oraz ich zadania.

Na zakończenie wycieczki wszyscy zrobili zakupy w Delikatesach Centrum. Zadowoleni i bogaci w nową wiedzę o swoim środowisku lokalnym i charakterze pracy w różnych instytucjach wrócili do szkoły na akademię.

Serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie we wszystkich w/w instytucjach.

/Ewa Rozwadowska/



*Bank - Piekarnia - Urząd Gminy Siepraw
- Wycieczka uczniów SP w Łyczance*

Najmłodszy zwiedzali skarby Kopalni w Bochni

21 października dzieci ze starszej grupy przedszkolnej wraz z rodzicami i panią wychowawczynią Magdaleną Braś uczestniczyły w wycieczce do kopalni soli w Bochni. Mimo złej pogody humory dopisywały i w piątek wieczorem 40 uczestników stawilo się przed Szkołą, aby wyruszyć na wycieczkę.

Wycieczka rozpoczęła się od ciekawego zjazdu windami do kopalni, a następnie odbył się przejazd kolejką w stronę trasy turystycznej. Punktem początkowym było przeniesienie się w czasie do 1248 roku kiedy to kopalnia soli powstała. Trasa choć trochę męcząca, była bardzo interesująca i atrakcyjna dla dzieci.

Kolejnym etapem był powrót do komory Kołdras, gdzie na uczestników wycieczki czekała gorąca zabawa przy muzyce, w której dzieci chętnie wzięły udział. Na koniec, gdy zmęczenie dało o sobie znać - poszły spać. Wszyscy znamy powiedzenie: *sen to zdrowie*, ale w żadnym innym miejscu nie nabiera ono tak pełnego wymiaru jak w Kopalni



*Pamiątkowe zdjęcie z wycieczki przedszkolaków w kopalni
Soli w Bochni.*

Soli Bochnia, której **wyjątkowy mikroklimat korzystnie wpływa na układ oddechowy, łagodzi objawy alergii i wzmacnia odporność organizmu**. W zabytkowych podziemnych komorach powietrze przesiąknięte jest jodem, a cisza i tajemnicza atmosfera stanowią o wyjątkowości tego jedyne w swoim rodzaju miejsca.

Następnego dnia rano po krótkim śniadaniu wszyscy zmęczeni, ale szczęśliwi wrócili do domów. Wycieczka była bardzo udana.

/Magdalena Braś/

Przedstawienia charytatywne uczniów i absolwentów Szkoły Podstawowej w Łyczance

23 października w Szkole Podstawowej w Łyczance odbyło się przedstawienie charytatywne pt. „Promienie Miłosierdzia”, z którego dochód przeznaczono dla Artura Chwistka - ucznia tej szkoły.

Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objęli: Ksiądz Prałat Piotr Kluska - Proboszcz parafii Siepraw oraz Wójt Gminy Siepraw pan Tadeusz Pitala. W spektaklu wyreżyserowanym przez Ewę Rozwadowską wzięli udział uczniowie i absolwenci Szkoły Podstawowej w Łyczance.

Przedstawienie wystawione pod koniec Świętego Roku Miłosierdzia opisywało życie i mistycyzm Św. Siostry Faustyny oparte na zapisach z jej Dzienniczka. Swoim przesłaniem nawiązywało również do tak dobrze nam znanego hasła: „Błogosławieni Miłosierni, albowiem oni Miłosierdzia Dostąpią”.

Autorzy przedstawienia dołożyli wszelkich starań, aby ten wieczór był wyjątkowym wydarzeniem w Gminie oraz w Parafii i dostarczył widzom wielu wzruszeń. Wrażenia artystyczne podkreślała nie tylko wyjątkowa scenografia, ale także ścieżka dźwiękowa potęgująca nastrój.

Ostatnia scena stanowiła pewne zaskoczenie - gdy w trakcie słów zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu wypowiedzianych przez Ojca Świętego Jana Pawła II, na scenie pojawili się budowniczy sanktuarium w Łagiewnikach i dokonali zmiany dekoracji. Przed oczami widzów stanął nowy ołtarz znany z wnętrza bazyliki. W finale spektaklu nastąpiło nawiązanie do najważniejszego wydarzenia Roku Miłosierdzia, jakim były Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Wszyscy artyści wspólnie z widzami zaśpiewali hymn ŚDM 2016.

Wspaniała gra wszystkich młodszych i starszych artystów, spotkała się z dużym uznaniem tak licznie przybyłych widzów - ludzi dobrego serca, którzy odpowiedzieli na wezwanie czynienia dobra, czynienia uczynków miłosierdzia osobom potrzebującym. Nie szczędzili środków finansowych, które przekazano rodzinie Artura. Bardzo dziękujemy wszystkim darczyńcom.

W główną rolę Św. Siostry Faustyny wcieliła się Wiktoria Zabiłowicz z klasy VI, a ks. Wojciech Gazdowicz kolejny raz zagrał biskupa. Ścieżkę dźwiękową oraz scenariusz opracował Józef Rozwadowski, a nad oprawą muzyczną w czasie spektaklu czuwał Maciej Kulig. O akustykę zadbał Aleksander Suder, Radny Gminy Siepraw. Kostiumy uszyli Wanda i Witold Kotarbowie z firmy Bielpol oraz Renata Świdowska. Habitów użyczyły siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Scenografię pomogli wykonać rodzice uczniów: Wojciech Świdowski, Dariusz Sarga, Tadeusz Iwanów, Marek Molus oraz Jan Radzik i Piotr Siwiecki. Było to dzieło wielu rąk i ludzi dobrej woli.

Autorzy spektaklu podejmując decyzję o przygotowaniu tego przedstawienia zakładali ponowne wystawienie w Sieprawiu tak, aby i pozostali mieszkańcy gminy i parafianie mogli nacieszyć się tym widowiskiem. Ten sam

spektakl odbył się w dniu 5 listopada w starym kościele. Celem szczególnym była pomoc w leczeniu i rehabilitacji chorego Petra Aksamowiča. Wielka szkoda, że większość mieszkańców Sieprawia postanowiła pozostać tego wieczoru na kanapie. Ci, którzy przybyli na pewno nie żalowali straconego czasu. A byli wśród nich i tacy, którzy widzieli już to po raz drugi.

/Ewa i Józef Rozwadowscy/



Cudowne objawienie Jezusa Miłosiernego - scena z przedstawienia



Scena z koncertu charytatywnego dla Artura Chwistka - „Promienie Miłosierdzia”

Misja Śniadaniowa wykonana! - relacja z organizacji programu Śniadanie daje moc - 2016

W dniu 8 listopada kolejny raz w całej Polsce wybrane szkoły wzięły udział w ogólnopolskiej kampanii „Śniadanie daje moc”. Bohaterami tegorocznej akcji są Tola, Maks oraz Wszystkojad, którzy towarzyszą dzieciom podczas akcji przygotowywania i wspólnego spożywania najważniejszego posiłku dnia - śniadanie!

Nasza szkoła została zgłoszona do misji śniadaniowych. We wtorek - 8 listopada grupy pod okiem wychowawczyń: Magdaleny Braś - dzieci 5-6 letnie, Katarzyny Tarko - kl. 1, Joanny Gwóźdź - kl. 2 oraz Bożeny Zduń - kl. 3 wraz z rodzicami zorganizowali uroczyste śniadanie. Dzięki tej inicjatywie uczniowie otrzymali szansę, aby zjeść wspólnie śniadanie. Dzieci miały frajdę nie tylko z dzielenia się z innymi, ale także spróbowania nowych smaków, przekonania się, co lubią jeść koledzy i koleżanki oraz dłaczego właśnie śniadanie jest takie ważne. Na stołach królowały pyszne kanapki, tosty, serki, a także smaczne desery owocowe i koktajle warzywno - owocowe. Ubrani w fartuszki, a niektórzy także w czapki kucharskie mogli poprzez świetną zabawę poczuć się kucharzami i stworzyć własne dania. Była to wspaniała okazja do tego, by propagować zdrowe nawyki żywieniowe i poznawać nowe smaki, przełamując strach przed spróbowaniem „nieznanych” produktów.

Bardzo dziękujemy za pomoc rodzicom, którzy znaleźli czas i czuwali nad bezpiecznym przebiegiem akcji oraz pomogli najmłodszym przygotowywać posiłek - pani

Aleksandrze Siatka, Sylwii Gawęda oraz fotografowi, który uwiecznił wszystko na zdjęciach - pani Agacie Zawadzkiej. Dziękujemy za waszą obecność i pomoc!

Cała akcja przebiegła fantastycznie, wszyscy dobrze się bawili.

Teraz już na pewno nikt nie zapomni rano o śniadaniu!

/Magdalena Braś/



Wszyscy uczestnicy akcji „Śniadanie daje moc” w Szkole Podstawowej w Łyczance

Żeby Polska była Polską!

14 listopada w Szkole Podstawowej w Łyczance odbyła się uroczysta akademia z okazji 98 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystość pod hasłem „Droga do niepodległości” zgromadziła nauczycieli, wszystkich uczniów naszej szkoły, jak również dzieci z oddziałów przedszkolnych. Uczniowie klasy V i VI pod opieką Pana Krzysztofa Króla i Pani Iwony Suder zaprezentowali ciekawy i bogaty w fakty historyczne program przedstawiający trudną i długą drogę Polski do odzyskania niepodległości. Przypomnieli ważne dla naszej historii postacie, m.in. Józefa Wybickiego, Piotra Wysockiego, generała Józefa Bema czy Józefa Piłsudskiego. Zwrócili uwagę na konieczność zachowania pamięci o tych, którzy wierzyli w wolność naszej ojczyzny, za nią walczyli i

oddawali życie. Podkreślili, że dzień 11 listopada jest symbolem miłości do ojczyzny, walki o wolność, symbolem wiary i zwycięstwa. I o tym nie możemy nigdy zapomnieć. Uroczystość uświetnił pięknym śpiewem chór szkolny klas IV-VI pod czujnym okiem pana Rafała Alickiego. Akademia okazała się wyjątkową lekcją patriotyzmu dla nas wszystkich, zarówno dla nauczycieli, uczniów, jak i naszych najmłodszych uczestników-przedszkolaków, o czym świadczył wyraz zadumy i zainteresowania na twarzach wszystkich zgromadzonych na uroczystości. Taka lekcja historii i patriotyzmu z pewnością na długo zostanie w naszej pamięci.

/Iwona Suder/

Szkolny konkurs „Zdrowo jem”

W dniu 10 listopada w Szkole Podstawowej w Łyczance odbył się konkurs „Zdrowo jem”. Celem konkursu było wykształcenie u dzieci postaw prozdrowotnych. Uczniowie mieli za zadanie samodzielne przygotowanie potrawy według zasad zdrowego odżywiania. Ważnym elementem konkursu było wykorzystanie piramidy pokarmowej podczas wykonywania zadania. W konkursie uczestniczyło 33 uczniów.

Nasz szkolny hol zamienił się na jedną lekcję w wielką kuchnię, w której młodzi kucharze próbowali swoich sił i przygotowali smaczne, estetyczne i kolorowe, gdzie zapach zielonego ogórka, pomidora lub kurczaka unosił się w każdym kącie. Następnie czteroosobowe jury oceniało wygląd potrawy, smak, pomysł oraz użyte składniki. Nie było to łatwe zadanie i bardzo trudno było wytypować

zwycięzców ze względu na bardzo wysoki poziom kulinarny i pomysłowość uczniów. Oto zwycięzcy: I miejsce - Oliwia Chlebda i Anna Rozkrut- kl.5; II miejsce- Justyna Molus i Estera Ignac - kl. 5; III miejsce zajęły 4 grupy:- Julia Czerwień i Julia Świątek- kl. 5; Patrycja Ziemiannin i Angelika Pieron - kl. 5; Maria Molus i Gabriela Świt - kl. 6; Olimpia Figiel i Wiktoria Hachlica - kl. 6. W kategorii „pomysłowość” wyróżniono potrawy przygotowane przez dwie uczennice klasy 4 - Karolinę Kryńską i Julię Strzebak.

Cieszymy się, że tak wielu uczniów chętnie wzięło udział w tym konkursie. Mamy nadzieję, że pomysłowość oraz świetny smak przygotowanych podczas konkursu posiłków nasi uczniowie zaprezentują także w swoich domowych kuchniach.

/Renata Bujas/

Odkrywamy nieznaną kartę naszej historii...

Wśród sieprawskich wież

W krajobrazie naszych miast i wsi szczególnie miejsce zajmują wieże. Sylwety ich widoczne są z daleka. Bardzo często też znajdują się one na topograficznie eksponowanych wzgórzach. Wznoszenie wież było jedną z najstarszych namiętności człowieka. Wieżom, szczególnie w dawnych czasach przypisywano wiele symbolicznych treści. Przede wszystkim wieża uważana jest za symbol dążenia człowieka do wyższego celu. Praktyczne funkcje spełniane przez wieże były i są nadal nieporównywalnie nikłe w porównaniu do nakładów na ich wzniesienie. Wiele z tych obiektów wzniesionych zostało wprost z powodów poza praktycznych. Większą rolę odgrywały często aspekty uczuciowe. Urok wież był i jest nadal przeżywany emocjonalnie. Wieże stanowią nie tylko dominantę złączonych z nimi budowli, ale kształtują sylwetę artystyczną miast i wsi. Dlatego też zniszczenie wieży, która zakorzeniła się w lokalnym krajobrazie zawsze skutkuje powstaniem przykro odczuwanej luki. Rodzi się wtedy chęć powrotu do dawnej kompozycji poprzez odtworzenie dawnego kształtu wieży. W uproszeniu takie motywy przyświecały rekonstrukcji wielu zniszczonych zabytkowych wież.

Uwagi powyższe są aktualne dla bardzo szacownych i znanych zabytków, jak i dla tych, które mają jedynie znaczenie lokalne. Te same uwarunkowania możemy także zaobserwować analizując historię sieprawskich wież.

Najstarszą istniejącą dzisiaj sieprawską wieżą jest sygnaturka kościoła Świętego Marcina. Jej powstanie w obecnym kształcie związane jest z dokonaną w drugiej połowie XVIII wieku przebudową tego kościoła. W wyniku tej przebudowy uzyskała on formę, która z małymi przekształceniami zachowała się do dziś. Wieżyczka kościoła Świętego Marcina ma szlachetną, barokową formę i składa się z dwóch „cebulek” łączących latarnię, przy czym górna kopułka ma średnicę niewiele mniejszą od dolnej. Zwieńczona jest ona kutym krzyżem o pięknej formie. Obecnie wieżyczka pokryta jest blachą miedzianą. Pokrycie to zostało wykonane podczas generalnego remontu dachu kościoła, który został przeprowadzony w końcu lat 70-tych XX wieku staraniem księdza proboszcza Mariana Małysiaka. Do tego czasu wieżyczka była pokryta drewnianymi gontami. Taką formę pokrycia możemy oglądać m.in. na zachowanych zdjęciach kościoła wykonanych w latach 50-tych XX wieku. Ciekawa jest zwłaszcza fotografia sygnaturki zamieszczona przez Mariana Korneckiego w książce Kościoły drewniane w Małopolsce, wykonana jeszcze przed remontem kościoła przeprowadzonym przez księdza proboszcza Jana Przytockiego. Widać na niej pozbawianą krzyża wieżyczkę pokrytą nadgniętymi i wyszczerbionymi gontami. Zastąpienie gontów blachą, która jest niewątpliwie bardziej praktyczna, przyczyniło się do zatarcia tych pierwotnych miękkich form. Ze zdjęcia tego można zatem wnioskować, że krzyż wieńczący obecnie sygnaturkę został na niej umieszczony dopiero w latach 50-tych XX wieku. Zapewne wcześniej również sygnaturka była zwieńczona krzyżem, ale w tej chwili nie można przesądzić, czy był to ten sam krzyż, który

znajduje się tam obecnie. Wysokość wieżyczki mierzona od poziomu terenu do szczytu krzyża wynosi prawie 12 metrów, a jej wysokość mierzona od kalenicy dachu to 4,5 metra. Podziwiając harmonijne kształty tej budowli musimy zdawać sobie sprawę, że to, co możemy oglądać z zewnątrz stanowi zaledwie trzecią część całej konstrukcji. Aby tego typu wieża mogła być stabilna i oprzeć się działaniu siły wiatru, konieczne było wzniesienie konstrukcji wyprobowanej od sufitu kościoła. Składa się ona ze stężonych zastrzałami pionowych słupów, które oparte są na podwalinie ułożonej na belkach stropowych. Taka konstrukcja wieży sprawia, że stanowi ona stabilny ustrój, który pracuje niezależnie od więźby dachowej kościoła. Konstrukcja ta pozwala także na obciążenie niewielkim dzwonem oraz wytrzymuje z powodzeniem drgania wywołane jego pracą. Dzwon umieszczony w wieżyczce kościoła świętego Marcina jest niewielki i odzywa się też bardzo rzadko.

Rozwiązania konstrukcyjne w zakresie budowy wieżyczki na sygnaturkę zastosowane w kościele świętego Marcina wykorzystane były także przy budowie sygnaturki w tzw. „Starym Kościele”. Były to sprawdzone przez stulecia rozwiązania, stosowane prawie w tej samej formie przez kolejne pokolenia mistrzów ciesielskich. Również w naszych czasach przy rekonstrukcji sygnaturki Starego Kościoła wykorzystano te same techniki. Istniejąca obecnie wieżyczka na sygnaturkę na dachu Starego Kościoła zastąpiła konstrukcję zniszczoną w czasie pożaru kościoła w dniu 10 sierpnia 1968 roku. Istniejąca do tego czasu wieżyczka powstała zapewne w czasie budowy tego kościoła, a więc w pierwszej połowie XVII wieku. Forma tej wieżyczki była barokowa. Miała ona wysokość zbliżoną do obecnej, ale jej proporcje były nieco inne. Na zachowanych zdjęciach kościoła widać cebulastą wieżyczkę o silnie zwężonym tamburze i zamkniętych blaszanymi żaluzjami okienkach. W wieży tej w chwili pożaru kościoła znajdował się jeden z kościelnych dzwonów. W wyniku pożaru cała konstrukcja wieży runęła do wnętrza kościoła, wybijając w posadzce głęboki dół, który do czasu jej remontu był doskonale widoczny we wnętrzu zrujnowanej świątyni. Z względu na brak jakiegokolwiek dokumentacji - poza kilkoma amatorskimi zdjęciami - podjęta w końcu lat 90-tych XX wieku rekonstrukcja tej wieżyczki była poważnym wyzwaniem. Ostatecznie jednak postanowiono przywrócić odbudowywanemu kościołowi ten atrybut i ozdobę. Powstała w wyniku tych działań konstrukcja ma proporcje nieco inne od zniszczonego oryginału oraz otwarte okienka na najwyższej kondygnacji. Na szczycie wieżyczki zamontowano pozłacaną gałkę, która w doskonałym stanie została odnaleziona na plebańskim strychu. Pozostaje zagadką, w jaki sposób gałka ta w stanie niemal nienaruszonym przetrwała pożar kościoła. Jeśli była umieszczona na wieży w chwili pożaru, to, aby ocaleć musiała stoczyć się na zewnątrz po połaci dachowej. Gałka ta to jedyny istniejący dziś element starej sygnaturki. Wznoszący się nad nią krzyż z nierdzewnej stali jest już produktem

całkowicie współczesnym. Obecna wysokość sygnaturki mierzona od poziomu kalenicy dachu to 9,55 metra, a jej średnica w najszerszym miejscu wynosi 3 metry. Jest to, zatem spora konstrukcja, choć oglądana z perspektywy terenu wydaje się niewielkim detalem zdobiącym dach. Pokrycie wieży stanowi blacha miedziana, której masa wynosi około 500 kg.

Główna wieża Starego Kościoła wznosi się po jego zachodniej stronie. Jak wynika z napisu umieszczonego nad wejściem obiekt ten powstał w 1862 roku. Jednakże wcześniej istniała zapewne jakaś inna budowla, w której znajdowały się dzwony. Nie wiadomo jednak gdzie taki obiekt był zlokalizowany. Plan katastralny Sieprawia z roku 1847 oraz odkryte w czasie odbudowy kościoła drzwi prowadzące z chóru na zewnątrz świątyni wskazują, że obiekt taki mógł być zlokalizowany w miejscu obecnie istniejącej wieży. Nic jednak nie wiadomo, ani na temat jego wyglądu, ani materiału, z którego był zbudowany. Wzniesiona w 1862 roku wieża zastąpiła ten bliżej nieznany istniejący do tego czasu obiekt. Budowa nowej wieży wiązała się także z przekształceniem zachodniej elewacji kościoła. Oprócz likwidacji wspomnianych drzwi, zamurowano także dwa koliste okna. Zamiast tych okien przeprotowano nowe ostrołukowe okna. Wymiary i detal kamieniarski tych okien są identyczne do okien znajdujących się na drugiej kondygnacji wieży. Ponadto z budową nowej wieży wiązała się także przebudowa zachodniego szczytu kościoła. Ten schodkowy w formie szczyt o ceglanej fakturze, która pięknie kontrastuje z jasnym tynkiem ścian kościoła, wykonano z cegły identycznej z tą, jaka została użyta do budowy niektórych detali wieży. Nie jest to cegła „palcówka”, jaką możemy obserwować w strukturze innych murów kościoła, pochodzących z XVII wieku.

Zasadniczym materiałem, z którego wzniesiono wieżę jest kamień piaskowcowy, który prawdopodobnie wydobywano w miejscowym kamieniołomie. Do niektórych detali, takich jak gzymsy oraz obramienia otworów okiennych i drzwiowych użyto twardego piaskowca, który zapewne sprowadzano z bardziej odległych miejsc. Imponuje precyzyjna obróbka tych detali kamieniarskich a także ich rozmiary, które dopiero oglądane z bliska dają pojęcie o kunszcie i trudzie dawnych budowniczych. Ponadto w niewielkim stopniu do budowy została użyta cegła. Z tego materiału wykonano przede wszystkim sklepienie nad drugą kondygnacją oraz parapety okienne.

Budowa wieży była zapewne finansowana w całości lub części przez sieprawskiego dziedzica: Stanisława Skarbka Białobrzeskiego. Wskazywałoby na to imię świętego Stanisława nadane wielkiemu dzwonowi ufundowanemu równoległe z budową wieży przez parafian i sieprawskiego dziedzica. Stanisław Skarbek Białobrzeski zmarł bezpotomnie w 1874 roku, a majątek przeszedł w ręce jego siostrzeńca Kajetana Horocha. Wdzięczny siostrzeniec ufundował kochanemu wujowi piękny nagrobek, który znajduje się do dziś na przykościelnym placu. Niestety przepadła tablica nagrobna, w związku, z czym ten swoisty pomnik wdzięczności pozostaje anonimowy.

Wieża została zaprojektowana na rzucie kwadratu o boku 5,65 metra. Grubość ścian dolnych kondygnacji wieży to 130 cm. Całkowita wysokość wieży wynosi 34 metry, z czego wysokość części murowanej to 19,5 metra, a hełm ma wysokość 14,5 metra. Wnętrze wieży podzielone jest na trzy

kondygnacje. Parter stanowi kruchtę kościoła i nakryty jest drewnianym stropem, wykonanym z grubych, dębowych belek. Dwie kolejne kondygnacje oddzielone są od siebie ceglanym sklepieniem, które znajduje się na wysokości widocznego z zewnątrz gzymsu. Trzecia kondygnacja to pomieszczenie dla dzwonów. Obecnie można się tam dostać za pomocą drabiny przez otwór w sklepieniu. Pierwotnie jednak nie było połączenia między tymi pomieszczeniami, a najwyższa część wieży była dostępna tylko poprzez wejście prowadzące ze strychu kościoła. Przebicie nowego wejścia nastąpiło już po pożarze kościoła, kiedy wieżę ponownie adaptowano do funkcji dzwonnicy. Właśnie to przejście do wieży z kościelnego strychu było prawdopodobnie przyczyną zniszczenia górnej części wieży przez pożar w dniu 10.08.1968 roku. Tą drogą ogień z wnętrza kościoła rozprzestrzenił się na wieżę, gdzie w wysokim i wąskim pomieszczeniu wypełnionym drewnianą konstrukcją hełmu wieży oraz konstrukcją wsporczą dzwonów, mógł rozwinąć swą niszczycielską moc, niczym w ogromnym kominie. W wyniku działania ognia całkowitemu zniszczeniu uległ hełm wieży oraz wszystkie drewniane konstrukcje znajdujące się na jej najwyższej kondygnacji. W znacznej mierze stopieniu uległa cynkowa blacha, którą wieża była pokryta. Bryły stopionego cynku jeszcze dziś można znaleźć na gzymsach i parapetach okien wieży. Pozostałe resztki zniszczonego hełmu wieży runęły na zewnątrz uszkadzając kościelne ogrodzenie. Upadła także i uległa zgnieceniu znajdująca się na szczycie hełmu gałka. Podobnie upadł na ziemię pięknie kuty krzyż. We wnętrzu wieży pożar zniszczył także znajdujące się tam dzwony.

W stanie destrukcji spowodowanej pożarem wieża pozostawała do połowy lat 70-tych XX wieku. Wtedy to postanowiono ponownie umieścić w niej na nowo odlane dzwony i wykorzystać ją, jako dzwonnice. W tym celu we wnętrzu wieży wzniesiono solidną konstrukcję z drewna dębowego umożliwiającą zawieszenie dzwonów, a całą budowlę nakryto dachem. W wieży umieszczono trzy dzwony, które do tego czasu, po ich ponownym odlaniu znajdowały się na prowizorycznym rusztowaniu obok głównego wejścia do nowego kościoła. Nie zrekonstruowano jednak pierwotnego hełmu, a wzniesiono tylko prosty dach namiotowy o niewielkim kącie spadku, który pokryto blachą ocynkowaną. Na szczycie dachu umieszczono krzyż, który ocalał po pożarze wieży. Zadaszenie dzwonnicy, mimo swej bardzo skromnej formy, zabezpieczyło zasadnicze elementy konstrukcji obiektu przed niszczącym działaniem czynników atmosferycznych. Jednakże proces niszczenia poszczególnych detali niestety nadal postępował. Z czasem przepadła między innymi ocalała z pożaru oryginalna stolarka okienna pierwszego piętra wieży. W formie zadaszonej ruiny wieża przetrwała 25 lat. Kiedy pod koniec lat 90-tych XX-wieku przystąpiono do odbudowy ruin kościoła sprawa rekonstrukcji dawnego hełmu wieży nie była początkowo brana pod uwagę. Z czasem jednak przeważał pogląd, że kolejna okazja by przywrócić wieży jej dawny kształt może się szybko nie nadarzyć. Zaprojektowany przez Józefa Dutkiewicza a wykonany przez Władysława Czarnotę hełm prawie idealnie odpowiada nakryciu wieży sprzed pożaru w 1968 roku. Ma on formę ośmiokątnej bębna nakrytego stromym, ostrosłupowym dachem. Zastosowane tutaj przejście z czworokątnej podstawy wieży do formy ośmiokątnej jest często stosowa-

wanym rozwiązaniem. Dalekim jego pierwowzorem jest wyższa wieża Kościoła Mariackiego w Krakowie. Odbudowany hełm ma wysokość 14,5 metra i zwieńczony jest starym kutym krzyżem, pod którym umieszczono gałkę. Oglądane z ziemi te dwa elementy wyglądają na niewielkie detale. Dobrze więc wiedzieć, że wysokość krzyża to 140 cm a gałki 70 cm. Gałka odnaleziona w dniu 15.08.1999 roku na strychu plebani była w opłakanym stanie. Udało się jednak przywrócić ją do dawnego kształtu i ponownie umieścić na dawnym miejscu. To wydarzenie miało miejsce w dniu 16.06.2000 roku. Zostało ono upamiętnione specjalnym dokumentem, który został zdeponowany w jej wnętrzu. Bańki wież oprócz ozdoby pełnią, bowiem od dawna funkcję kapsuł czasu, w których budowniczy pozostawiają informacje dla przyszłych pokoleń. Można domniemywać, że również w chwili budowy wieży umieszczono w gałce jakieś przesłanie dla kolejnych generacji. Jednak nawet, jeśli takie dokumenty przetrwały pożar, to dziś nic nie wiadomo o ich losie.

Wieża starego kościoła od chwili powstania do dziś, z krótką przerwą na przełomie lat 60-tych i 70-tych XX wieku, pełni funkcję dzwonnicy. Obecnie mieści ona trzy dzwony. Wszystkie one zostały odlane w 1968 roku. Dzwon duży ma wysokość 106 cm (bez korony 80 cm) i dolną średnicę 114 cm. Na dzwonie umieszone są napisy w języku łacińskim i polskim oraz plakietka przedstawiająca świętego Stanisława. Oto treść napisu na dzwonie:

„PER PAROCHIANOS SIEPRAVIENSES JUNCTIM
CUM HEREDE BONORUM STANISLAO SKARBK
BIAŁOBRZESKINOVA FUNDATA A.D. 1862

W czasie pożaru dnia 8.VIII.1968 zostałem częściowo stopiony i na nowo przelany w październiku, 1968 kiedy archidiecezją krakowską rządził j. em. Kardynał Karol Wojtyła a parafią sieprawską proboszcz ks. Jan Przytocki budowniczy nowego kościoła.

SANTE STANISLAE PATRONE ORA PRO NOBIS”

Pierwsza z łacińskich sentencji informuje nas, że dzwon został na nowo ufundowany w 1862 roku przez parafian sieprawskich wspólnie z dziedzicem dóbr Stanisławem Skarbkiem Białobrzeskim. Druga sentencja to modlitwa o wstawiennictwo świętego Stanisława. Napisy na dzwonie pozwalają na stwierdzenie, że dzwon ten został najprawdopodobniej w 1862 przelany z innego starszego. Po raz drugi, (o czym nie informuje napis na dzwonie) dzwon ten był przelany już po II wojnie światowej. Było to spowodowane pęknięciem dzwonu, któremu zrazu próbowano zaradzić opasując go żelazną obręczą. Kolejne przelanie dzwonu miało miejsce po pożarze kościoła. Informację o tym wydarzeniu zamieszczono na dzwonie, przy czym popełniono drobną pomyłkę w dacie dziennej pożaru.

Drugi, co do wielkości dzwon ma wysokość 85 cm (bez korony 67 cm) i średnicę dolną 90 cm. Na dzwonie znajduje się plakietka przedstawiająca Matkę Boską Częstochowską oraz napis: „Imię moje Maryja. Maryjo Królowo Polski jestem przy Tobie pamiętam czuwam. W tysiącletnią rocznicę chrztu Polski 966-1966 r. ufundowali mnie parafianie sieprawscy za ks. Jana Przytockiego.”

Najmniejszy z umieszczonych w tej wieży dzwonów ma wysokość 78 cm (bez korony 63 cm) i średnicę dolną 82 cm. Na płaszczu dzwonu umieszczono plakietkę przedstawiającą Św. Michała oraz napis: „Imię moje Archanioł Michał.

Powstałem z ofiar parafian sieprawskich na upamiętnienie soboru watykańskiego 1963 -1965. Pogromco szatana utwierdzaj nas w służbie bożej.”

Bardzo ujmujące są te inskrypcje, w których dzwony zwracają się do nas w pierwszej osobie. Bo też od dawien dawna dzwony cieszyły się szacunkiem, do tego stopnia, że podobnie jak ludziom nadawano im własne imiona.

Na dwóch mniejszych dzwonach przelanych na nowo po pożarze zachowano pierwotne inskrypcje. Dzwony te były ufundowane tuż przed pożarem kościoła i zapewne dlatego, przelewając je na nowo po ich zniszczeniu, pozostawiono tylko pierwotne napisy.

Wszystkie sieprawskie dzwony są stosunkowo nowe. (Pewnie najstarszym zachowanym dzwonem w Sieprawiu jest sygnaturka w kościele Św. Marcina). W czasie ostatniej wojny parafia utraciła dwa mniejsze dzwony. Z zachowanych fotografii ukazujących przygotowane do transportu zarabowane dzwony wynika, że nie były one bardzo stare. Powstały zapewne poprzez przelanie starszych dzwonów w ostatniej ćwierci XIX wieku. Od konfiskaty uratowany został tylko największy dzwon, który jak wspomniano, już po drugiej wojnie światowej był dwukrotnie przelewany. Wzruszające są także wspomnienia o zbiorce kolorowych metali, które były niezbędne do uzupełnienia wsadu dla ponownego odlania dzwonów. Dzięki temu wsłuchując się w głos dzwonów możemy sobie wyobrazić, że po części tworzą go znajdujące się dawniej w naszych domach żelazce, odważniki czy dusze starych żelazek.

Zbudowany w latach 60-tych XX wieku nowy kościół w Sieprawiu otrzymał wieżę, której styl i forma odpowiadają awangardowym projektom architektury tamtych lat. Ma ona kształt ostrosłupa o podstawie trójkąta o dwóch ścianach pionowych i trzeciej skośnej stanowiącej schodzącą aż do ziemi połąć dachową. Wieża ma prawie 45 metrów wysokości. Jednak w pierwotnej koncepcji kościoła przygotowanej przez architekta Jana Maderskiego w 1958 roku przewidziana była wieża prawie 5 metrów wyższa od zrealizowanej. Zmniejszenie wysokości wieży osiągnięto poprzez zmianę kąta nachylenia połąć dachowej. Prawdopodobnie podyktowane to było w dużej mierze chęcią poprawy proporcji budynku kościoła. Obecna wysokość wieży stanowi dwukrotność wysokości nawy kościoła. Wieża w całości zbudowana jest z żelbetu. Przy czym co ciekawe do mniej więcej 3/4 wysokości zbudowano także żelbetową skośną ścianę stanowiącą połąć dachową. Zewnętrzne elewacje wieży wykończone są tynkiem naśladowującym deskowanie wylewanego betonu. Pierwotne pokrycie wieży, tak jak i całego kościoła stanowił eternit falisty. Materiał ten nie został jednak zastosowany ze względów oszczędnościowych, ale od samego początku był świadomie wybrany przez architekta ze względu na jego walory plastyczne na ogromnych połąciach dachu. Zresztą w tamtych czasach nie była jeszcze rozpowszechniona wiedza na temat szkodliwości azbestu, a eternit był uważany za doskonałe i trwałe pokrycie. Aby możliwe było położenie eternitu na tak wysokiej wieży bez konieczności budowy rusztowań, Jan Maderski zaprojektował specjalny wózek opuszczany ze szczytu wieży, który umożliwiał wykonanie robót dekarckich. Pokrycie eternitowe zostało w końcu lat 80-tych XX wieku zastąpione blachą miedzianą. W czasie tego remontu podwyższono nieco wieżę, nadbudowując do szpica jej poprzednie tępe zakończenie. Niestety w czasie tej

zamiany zlikwidowano również trzy okienka znajdujące się w połaci dachowej. Wydawało się wówczas, że miedziane pokrycie będzie dobrze służyło przez wiele pokoleń. Niestety zaledwie po kilkunastu latach 28 maja 2000 roku trąba powietrzna całkowicie zniszczyła pokrycie wieży. W wyniku działania siły wiatru miedziana blacha została zerwana i zmięta jak papier. Pokrycie wieży zostało jeszcze w roku 2000 odtworzone w poprzedniej formie i materiale. Przy okazji przywrócono również okienka w połaci dachowej. Wnętrze wieży jest praktycznie puste i niewykorzystane, jeśli nie liczyć znajdującej się tam klatki schodowej prowadzącej na chór. Począwszy od poziomu chóru poszczególne poziomy połączone są już tylko drabinami, przy czym nie ma tam pełnych stropów a jedynie małe podesty doprowadzone do poziomu widocznych z zewnątrz okien. Na tym poziomie zawieszony jest jedyny znajdujący się w tej wieży dzwon. Dzwon ten nosi imię świętego Jana („Jan jest moje imię”), które otrzymał zapewne na pamiątkę budowniczego kościoła księdza Jana Przytockiego. Dzwon ten obecnie jest prawie nieużywany, a częściowo jego funkcję przejęły elektryczne kuranty. Jest to kolejny znak czasów, wskazujący na odchodzenie od utrwalonej funkcji dzwonów, których dźwięk przywoływał na modlitwę.

Sieprawskie wieże nie są może wyjątkowymi dziełami architektury, jednak ich historia w pełni oddaje prawidłowości, jakie od lat towarzyszą wznoszeniu, wykorzystywaniu i odbudowywaniu tego typu obiektów. Dlatego też może warto czasem przyjrzeć się nieco uważniej tym, mijanym przez nas prawie co dzień, obiektom.

/Stanisław Konarski/

Bibliografia:

Adam Pitala, Franciszek Batko. Siepraw Parafia i jej kościoły, Gmina, Kraków 1994,
Marian Kornecki, Kościoły drewniane w Małopolsce, Kraków 1999,

Eugeniusz Gąsiorowski, Wieża jako problem konserwatorski w „Ochrona Zabytków” 43/1 z 1990 roku.



Wieża starego kościoła od strony południowo zachodniej - stan z około 1990 roku



Wieża starego kościoła od strony północnej - stan z około 1990 roku



Prowizoryczny hełm na wieży starego kościoła - stan z około 1990 roku



Gałki z wież starego kościoła stan po ich odnalezieniu w dniu 15.08.1999 roku



Deskowanie pod pokrycie blachą miedzianą na nowej sygnaturce starego kościoła - jesień 1999 roku



Zniszczone pokrycie wieży nowego kościoła - efekt trąby powietrznej z dnia 28 maja 2000 roku

Fotografie autorstwa P. Stanisława Konarskiego.

Hreczkosieje i organiści, saga rodziny Kozubskich, cz.3

Dzieci Wojciecha i Jadwigi

Z drugiego małżeństwa organisty Wojciecha Kozubskiego z Jadwigą Remerówną urodziło się pięcioro dzieci. To o nich będzie ta opowieść. O Zośce i czterech wpatrzonej w nią chłopakach: Staszku, Tadziku, Janku i Adasiu, którzy dorastali w organistówce wraz z kotami, psami i klapą w podłodze.

Zośka

Oj, miała charakterek ta Zośka! Choć biedna jak mysz kościelna, zadzierała nosa z racji swojego szlacheckiego pochodzenia. Przyjęło się w Sieprawiu, że w czasie mszy

chłopi siedzieli w nawie kościelnej, a miejscowa inteligencja w zakrystii, skąd słuchała liturgii przez drzwi, które otwierały się bezpośrednio na ołtarz. Zośka z rodziną zajmowała miejsce uprzywilejowane i z nawy niewiele co było ją widać. Jednak Wojtek od Wielgusów zawsze potrafił ją wypatrzeć! Tak mu się ta Zosia spodobała, że wbił sobie do głowy, że kiedyś zostanie jego żoną. Jednak gdy Zośka podrosła, sąsiada z wiejskiej chałupy znać nie chciała. Niech tam sobie gra w kliczki (1) z jej braćmi, niech tam smali do niej cholewki, ale ona, szlachcianka, za chłopca nie pójdzie i basta! Głowę miała nabitą artystami i malarzami. Kochała się w studencie krakowskiej ASP Antonim Serbeńskim i była

dumna, że słynny Jan Styka to bliski kuzyn jej matki Jadwigi! Jednak Wojtek Wielgus, przydomek Koziana, dla odróżnienia od innych Wielgusów, których było w okolicy „jak mrówek” (2), wcale się humorami panny nie zrażał. Chłopski absztyfikant okazał się uparty i nie w ciemną bitę. Skoro nie mógł zdobyć panny na pochodzenie, to postanowił ją zdobyć na wykształcenie i zapisał się na prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. W międzyczasie inni konkurenci jęli się stopniowo wykruszać i panna Zofia, której staropanieństwo nigdy nie pociągało, nieco przychylniej spojrzęła na młodego prawnika, wkrótce doktora praw.

Sama Zośka skończyła seminarium nauczycielskie u benedyktynek w klasztorze w Staniątkach, a także kształciła się w konserwatorium krakowskim w klasie fortepianu. Nauki nie ukończyła, choć ledwie rok został jej do dyplomu. Po śmierci ojca musiała bowiem przejąć posadę organisty, dopóki do tej funkcji nie dorósł jej młodszy brat, Stanisław. Inaczej trzeba by było pożegnać organistówkę na zawsze.

Sieprawska kronika szkolna podaje, że Zofia Kozubka pracowała jako nauczycielka śpiewu od roku szkolnego 1917 do roku 1925.

Gdy Zośka w 1924 roku została panią Wielgusową komentowano po wsi, że herbowi Kozubscy przestaną kupować „na zeszyt” i wreszcie będą mieli powód, aby nos zadzierać do góry, a to dzięki finansom ich chłopskiego szwagra. Te przepowiednie jak pokazała przyszłość, nie były bezpodstawne.

Staszek

Brat Zośki, Staszek, był inwalidą i zmarnowanym talentem muzycznym. Jako dziecko złamał nogę w biodrze i kolanie. Leżał długo w krakowskim szpitalu, gdzie leczono go na gruźlicę kości. Gdy lekarze oświadczyli, że więcej już pomóc nie potrafią, wrócił do domu, biały jak duch i tak słaby, że ilekroć się roześmiał to mdlał. Jego matka Jadwiga nie załamała rąk. Codziennie, przez wiele miesięcy, kąpała go w słomie owsianej i ziołach według metody dr Kneippa i słabeusz powoli doszedł do zdrowia. Miał co prawda sztywne kolano i biodro, ale wróciły mu siły witalne. Później, gdy jako uczeń krakowskiego gimnazjum, wypadł z tramwaju, kolano zaczęło się zginać. Niestety z biodrem nic nie można było zrobić. Pozostało nieruchome, a noga o 20 cm krótsza. Staszek wyrównywał ją potężnych rozmiarów butem ortopedycznym. Kalectwo nie przeszkodziło mu bynajmniej w czynnym i aktywnym życiu. Zrobił maturę i został ostatnim w rodzinie organistą, pobierając nauki u znanego wówczas organisty krakowskiego.

Miał wesołe usposobienie, był doskonałym gawędziarzem, zapalonym myśliwym, a przed wojną wójtem gminy.

Stanisław posiadał wspaniałą baryton i jak wspomina jego siostrzeniec Staszek Wielgus, który każde wakacje spędzał w organistówe, „co wieczór urządzał koncerty, grając na ruskiej harmonii-guzikówce operowe uwertury, arie operetkowe i co mu tylko do ucha wpadło. W święta Bożego Narodzenia trzęsły się szyby u św. Michała Archanioła, bo wuj grał i śpiewał: *Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje...* Ja mu z przejęciem kalikowałem, czyli pompowałem powietrze do miechów organowych.”

Stanisław ożenił się z miejscową nauczycielką Wandą Krysianką (3) i miał z nią córkę Zośkę, która z wyróżnieniem ukończyła krakowską AGH.

Tadeusz



Tadeusz i Helena z Wierusz Kowalskich Kozubscy, /archiwum rodzinne/

O rok młodszy od Staszka Tadeusz, zwany przez mamę Tadzikiem, zapisał się po ukończeniu myślenickiego gimnazjum na Akademię Ekonomiczną w Krakowie. Jednak z powodu ciężkich warunków materialnych, przerwał studia i wyjechał „za pracę” do Łodzi. Tam zawarł znajomość z panną Heleną Kowalską („z Wierusz-Kowalskich - jak lubił podkreślać jej ojciec”). Ślubu udzielił młodej parze przyrodni brat Tadeusza, ksiądz Zygmunt. Tadek wrócił z żoną do Krakowa. Urodziły się im dzieci: Wojtek i Basia. Warto podkreślić, że w rodzinie Kozubskich wśród męskich imion królowały Wojciech i Jan. Basia przez trzy lata chodziła do sieprawskiej szkoły, a gdy zaczęła naukę w Krakowie okazało się, że ma ogromne braki, bo dzieci wiejskie miały inne podręczniki niż dzieci miastowe.

A potem przyrodni brat Tadeusza, ksiądz Zygmunt, załatwił mu pracę w Warszawie i cała rodzina wraz z meblami, które jechały z Krakowa konnym transportem Hartwiga, przeniosła się do stolicy. Tadeusz został kierownikiem finansowym w miejskiej elektrowni.

- Zajmowaliśmy piękne mieszkanie służbowe w domu przy ul. Elektrycznej 2 na Wybrzeżu Kościuszkowskim, tuż na wprost okien kościoła św. Teresy. Codziennie o zmierzchu ulicę Elektryczną rozświetlały, nomen omen, gazowe latarnie - wspominała czasy dzieciństwa ciocia Basia Grubska, córka Tadeusza.

Jan

Przedostatni syn Wojciecha i Jadwigi - Jan, urodzony już w nowym wieku (1901), skończył leśnictwo i miernictwo we Lwowie. Muzyczny jak pozostałe rodzeństwo, znakomicie grał na fortepianie i skrzypcach. W 1937 roku poślubił lwowiankę Janinę Hamudównę, córkę lwowskiego dziennikarza. Mieszkali w Rybniku i do wojny Jan prowadził tam biuro geodezyjne, a w wolnym czasie brał udział w

zawodach motorowych na żużlu jako zawodnik klubu Kolejarsz. W czasie wojny przeniósł się do Wieliczki gdzie pracował jako geodeta wespół z synem kuzyna, Frankiem Kozubskim, wnukiem Henryka Feliksa. Ciekawostką może być fakt, że biuro miernicze otworzyli w domu, który opisywałam w poprzedniej części. Był to ów niegdyś komfortowy dom, który w latach 70-tych XIX wieku nieżyjący już Henryk Feliks wybudował dla swojej małżonki Emilii.



Jan Adam Kozubski, /archiwum rodzinne/

Adaś

Ostatni syn Jadwigi i Wojciecha żył raptem osiem lat. Zmarł biedak na dyfteryt i został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

Leosia i Laluś

Pisząc o sieprawskiej organistówce i jej mieszkańcach, godzi się wspomnieć jeszcze jednego jej lokatora. Ten niezwykły osobnik miał cztery nogi, cztery kopytka, piękne poroże i zwał się Laluś.

Działo się to w drugiej połowie lat trzydziestych, w czasie gdy w organistówce mieszkał Staszek Kozubski, ówczesny

wójt Sieprawia, a władzę w kuchni dzierżyła niepodzielnie gosposia, Leosia Zięcina.

Otóż zdarzyło się pewnego dnia, że do dołu z gaszonym wapnem wpadło sarniątko. Kto znalazł poparzonego koziołka i przyniósł do organistówki trudno powiedzieć i nie ma to, tak naprawdę, większego znaczenia. Najważniejsze, że cierpiącym maluchem (w najgorszym stanie były oczy biedaka, spuchnięte i przekrwawione) zaopiekowała się Leosia. Karmiła go jajami, poiła mlekiem, trzymała we własnym łóżku w alkowie na „zakuchniu”. Dzięki jej matczynej opiece koziołek wydobrzał i wyrósł na pięknego, dorodnego kozła. Imię Laluś pasowało do niego jak ulał. Lubił płać figle, a za najlepszą zabawą uważał zaczepianie ministrantów w drodze do kościoła. Za Leosią chodził jak za panią-matką.

Miał zwyczaj wślizgiwać się cichcem do stołowego pokoju, gdzie królowały mocno sfatygowane „bidermajery”. Jak tylko przekroczył próg, natychmiast rzucał się na kanapkę, a potem czochrał porożem o jej oparcie. Naturalnie takie zachowania były surowo wzbronione, ale uparty koziołek nie dawał się łatwo spędzać z rodzinnego antyku. Uważał pewne, że kanapka jest w tak podłym stanie, że jego czochrania nie mogą jej specjalnie zaszkodzić. Wystarczyło jednak, że do pokoju wkraczał wuj Staszek z dobitnym „Laluś” na ustach, a kozioł wynosił się jak niepyszny.

Później, do towarzystwa Lalusiowi przybyła sarenka Basia, którą ktoś podrzucił do ogrodu organistówki. W przeciwieństwie do koziołka, była nieufna i bojaźliwa. Głaskać dawała się tylko Leosi. Naturalnie o jarzynach w ogrodzie można było zapomnieć. Nic nie uchowało się przed apetytem sarnich wychowanków. Podwyższono płot, ale Laluś z Baską tylko przez niego śmigali.

Życie Lalusia skończyło się tragicznie. Zginął zastrzelony przez kłusownika. Gdy trafiła go kula z samopalu, biegł po pomoc, do ludzi kopiących ziemniaki. Padł biedak w kartoflanej bruździe. Do końca sądził, że z ludzkiej ręki nie może go spotkać nic złego.

Basia wróciła do lasu, zdziczała. Kiedyś, w czasie wojny, Leosia była na Kopani (4) i zobaczyła pod lasem rudel (5) saren. Wszystkie pierzchły na jej widok. Tylko jedna została i pozwoliła się do siebie zbliżyć. To była Baśka.

Zofia i Wojciech Wielgusowie

W 1924 r. miał miejsce ślub Zofii Kozubskiej i porucznika rezerwy dr praw Wojciecha Wielgusa. Zapewne odbył się w Sieprawiu i zapewne udzielał go młodej parze ukochany brat przyrodni Zośki, ksiądz Zygmunt Kozubski. Rok później urodził się małżonkom pierwszy syn, ale zmarł podczas porodu. W kolejnym roku, tym razem w krakowskiej klinice uniwersyteckiej, przyszedł na świat kolejny syn - Stanisław. Początkowo Wojciech pracował jako sędzia w Wodzisławiu Śląskim, potem zrezygnował ze służby państwowej i mimo, że były to czasy wielkiego kryzysu, założył kancelarię adwokacką w Rybniku. Początki były mizerne i pierwsze zarobione 5 zł, świeżo upieczony adwokat przechowywał „na szczęście”, niczym łuskę bożonarodzeniowego karpia. Z czasem zaczął bardzo dobrze zarabiać i rodzinie na niczym nie zbywało.

Zośka, pianistka i organistka, koniecznie chciała swojego jedynaka kształcić muzycznie. W tym celu zapisała go do szkoły braci Szafranków w Rybniku. Ku jej wielkiemu

zadowoleniu stwierdzono tam, że jej ukochany Staś ma słuch absolutny i predyspozycję do skrzypiec. „Dostałem zatem skrzypce, które piłowałem i opłakiwałem straszliwie, bo znacznie bardziej chciałem grać na gitarze, względnie akordeonie. W moich skrzypcowych „popisach”, dzielnie sekundował mi nasz kanarek. Wyśpiewywał wtedy jak oszałały, pokazując, że nawet on, zwykły Kubuś, pod wpływem muzyki staje się ptasim Caruso. Koniec końców muzyczną szkołę podstawową skończyłem, ale na zawsze wzięłem rozbrat ze skrzypcami” - wspominał ten życiowy epizod wuj Stanisław.

W dzieciństwie prawie każde wakacje Staś Wielgus spędzał w Sieprawiu, bawiąc się z kuzynami, Baską i Wojtkiem (6) oraz Ludwikiem, synem Leosi - gospodyni w organistówe. To były wspaniałe tygodnie, pełne nieograniczonej swobody, psot, zabaw i figli.

Pierwsze co robiłem po przyjeździe - wspomina wuj Stanisław - to ścigałem buty, aby biegać boso jak miejscowe chłopaki. Goniliśmy z kuzynami do sklepiku pana Chlebdy, gdzie było przysłowiowe „szwarc, mydło i powidło”. Zapachu tego sklepu nie zapomnę do śmierci. W rogu stała beczka z naftą i pompką do nalewania (lampy naftowe, a potem w czasie wojny karbidowe, wciąż królowały), na ladzie leżały słodycze i wędliny, stał cukier w głowach, który rozbijało się w domu tłuczkiem od moździerza. Bawiliśmy się w policjantów i złodziei, a sieprawska kapliczka przydrożna służyła nam za areszt. Pewnego dnia przesiedzieliśmy w niej prawie godzinę, bojąc się głośniejsz odetchnąć, bo oto ksiądz proboszcz Ignacy Cież usiadł na schodkach i odmawiał brewiarz. A proboszcza, srogiego górala z Kasiny rodem, baliśmy się okrutnie. Co innego jego bratanek Wincenty Cież, który w nieskończoność studiował prawo i pomagał wujowi prowadzić gospodarstwo. „Wujek” Wicek był naszym przyjacielem i często bawił się z nami. Kiedyś czekaliśmy zaczajeni w krzakach, bo miał nam pokazać wielkoluda. - Ale pamiętajcie, kto jest zbyt ciekawski, nigdy wielkiego luda nie zobaczy. Musicie trzymać oczy zamknięte przez pięć minut. Ani pół minutki krócej! - ostrzegał. Dobrze Wicek wiedział, że 5 minut dla dziecka, a zwłaszcza małej dziewczynki, to nieskończenie długo i Baśka, ciekawska jak srocza, zawsze oczy przed czasem otwierała. Wtedy wujek Wicek mówił z żalem: „Już, już go prawie widziałem, o tam wychodził, ale się nagle czegoś wystraszył i schował.”

Najbliższą przyjaciółką Zofii w Sieprawiu, ulubioną „ciocią” Stasia, była Janina, po mężu baronowa Wimmer. Ta lwowianka i znana piękność roztaczała wokół siebie czar prawdziwej *femme fatale*. Mężczyźni zakochiwali się w niej do szaleństwa, popełniając z miłości różne głupstwa: zdarzały się pojedynki i próby samobójcze. Po ślubie z baronem, piękna Janka mieszkała w majątku męża - Wrząsowicach. On spędzał czas na grze w karty, ona jeździła z wizytami. Jednym z jej adoratorów był właściciel majątku Lusina, Stanisław Słapa. Spotykali się potajemnie, jeżdżąc konno na schadzki, co było tym wygodniejsze, że oba dwory dzieliła odległość raptem paru kilometrów. Koniec końców, Janka rozwiodła się z Wimmerem i została panią Słapową. Zamieszkała z mężem w lusińskim dworze, ale że były to lata kryzysu, wkrótce piękny majątek miał zostać rozparcelowany. Wtedy Wojtek Wielgus przyszedł przyjaciołom z pomocą i wpłacił część pieniędzy, aby do parcelacji Lusiny nie dopuścić.

Pod koniec lat trzydziestych, przeczuwając zbliżającą się wojnę, Wojciech Wielgus kupił w Sieprawiu, w pobliżu młyna Kozubskich, około 30 morgów ziemi i zaczął budowę domu, aby zapewnić rodzinie schronienie na czas wojennej zawieruchy. Ostatnie upalne dni lata 1939 roku rodzina Wielgusów spędziła na wakacjach w Rabce. Nie wrócili już do Rybnika, znajdującego się w strefie przygranicznej. Śpieszyli do Sieprawia, a po drodze zatrzymali się jeszcze na kilka dni w gościnnym lusińskim dworze, a potem...

A potem wybuchła wojna i nic już nie było takie samo.

Wojenne kalendarium

4 września 39 roku 44 letni Wojtek Wielgus porucznik rezerwy i eks żołnierz Błękitnej Armii generała Hallera wyrusza walczyć jako ochotnik. Ma świadomość, że walka z najeźdźcą jest z góry przegrana, ale jak mówi przed odjazdem żonie „nie może zostać w domu”. Ginie bohaterską śmiercią 7 września w obronie Radłowa.

41 letni Staszek Kozubski, zawiesza wójtowanie na kołku *u płota*, opuszcza organistówe i wraz z grupą sieprawian ucieka w panice na wschód. Furmanki z mężczyznami odjeżdżają spod plebanii. Po dwóch tygodniach tułaczki uciekinierzy wracają do Sieprawia. Nie ma dokąd uciekać. Wszędzie pełno Niemców, oddziały polskie w rozsypce, a od wschodu wkraczają Sowieci.

25 sierpnia 44 roku, w dwudziestym piątym dniu Powstania Warszawskiego ginie na Starym Mieście 16 letni Wojtek Kozubski, pseudonim Habdank, starszy strzelec batalionu „Miotła”, syn Tadeusza i brat Basi.

45- letni Tadeusz, sam działający w konspiracyjnych strukturach AK, zataja śmierć syna przed żoną i córką. Sam ginie w obozie koncentracyjnym w Dachau, tuż przed zakończeniem wojny. Jego najbliżsi dowiedzą się o tym dopiero w 52 roku.

Żona Tadeusza - Helena i córka Basia szczęśliwie przeżyły obóz pracy przymusowej Freital pod Dreznem, do którego zostały wywiezione po upadku Powstania Warszawskiego. Wracają do Polski, Helena dość niezwykłym środkiem lokomocji, bo w karecie, Basia na rowerze. Zamieszkują w Krakowie u rodziny. O śmierci Wojtka dowiadują się w warszawskim biurze, już po wyzwoleniu. Wtedy odbierają też depozyt z trumny na który składa się: legitymacja, luźka od papierosów („O Boże, Wojtuś palił!”- krzyknęła zaskoczona Helena) i zegarek. Ponieważ miał zerwany pasek, Wojtek nosił go stale w kieszeni. Basia dała go do naprawy, a gdy opowiedziała historię brata, zegarmistrz zrobił wszystko, aby mechanizm uruchomić. Udało się! Zegarek znów chodzi i jest cenną rodzinną pamiątką.

Stanisław, ostatni sieprawski organista z rodu Kozubskich, po wojnie opuścił Siepraw i zamieszkał w Rybniku, nieopodal swego brata Jana Kozubskiego.

Nie wiem, czy ktoś przejął po Kozubskich mieszkanie w organistówe. Wiem tylko, że ów hołubiony we wspomnieniach dom, pewnego pięknego dnia rozpadł się po prostu ze starości. Dzieci i wnuki Wojciecha i Jadwigi ruszyły z Sieprawia w świat i założyły nowe domy w Krakowie,

1) Kliczki, to popularna przed wojną gra sportowa podobna do palanta, ale mniej wymagająca jeśli chodzi o akcesoria. Dwa patyki i dołek w ziemi wystarczały grającym.

2) Jak powiadał jeden z najstarszych mieszkańców Sieprawia, pan Franciszek Wielgus - organista, który przejął posesję po Staszku Kozubskim: „W Sieprawiu Wielgus na Wielgusie siedzi.” Z początkiem XVII wieku kołodziejem we dworze był niejaki Wielgus i on to dał początek tutejszym Wielgusom jako, że miał wielu synów. Ich potomkowie obsiedli wszystkie okoliczne góry. Dla rozróżnienia Wielgusa od Wielgusa służyły przydomki. Ojciec Staszka należał do Kozianów.

3) Wanda Krysa.

4) Wzgórze Kopań w Sieprawiu.

5) Gromada.

6) Dzieci Tadeusza i Heleny Kozubskich

Gwara w naszej Gminie

Przypominamy kolejne wyrażenia spotykane w codziennej mowie w naszej gminie.

cnić- tęsknić

dożarty, dokuczny- złośliwy, nieznosny

dżystki- rodzaj żółtych śliwek

dojeść się smaku- sprawdzić smak czegoś

gmerać -szukać, grzebać

gacapierz- zły, złośliwy, wredny

kufajka- zimowy, gruby bezrękawnik

mózgoce- placki sodowe pieczone na blasze

na podorędziu - mieć coś pod ręką

nastroić jedzenie- podać jedzenie

okopytlony- brudny, zaniedbany

obsztorcować, wypucować flaczki- upomnieć, zwrócić

komuś uwagę

potok- jar, wąwóz

puzyć światem- ciągle gdzieś wyjeżdżać

podły- słaby, marny

przykrzyć- nudzić się

przełonacony- zmieniony

skwarzydłak- mały rondelak

skluszczone- poplątane (np. włosy)

zawartogłowiony- mało przytomny, roztargniony

Zapraszamy czytelników gazety do przesyłania następnych na adres: jchorobik @ tlen.pl.

/Jolanta Chorobik/

Byli wśród nas

Wspominamy Józefa Chorobika



Fot. Stanisław Słonina

Dnia 21 września pożegnaliśmy na cmentarzu w Świątnikach Górnych śp. Józefa Chorobika, który odszedł do wieczności 18 września w wieku 87 lat.

Józef Chorobik przez wiele lat był honorowym członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej. Mieszkał wprawdzie w Świątnikach Górnych ale z urodzenia i sercem „Sieprawianin”. Starał się uczestniczyć we wszystkich ważniejszych wydarzeniach, uroczystościach i imprezach w swojej rodzinnej miejscowości. Dokumentował te wydarzenia na fotografiach. Było to jego „Hobby”, któremu poświęcał bardzo dużo czasu.

Jako fotoreporter - amator potrafił znaleźć się w centrum nie tylko lokalnych ale i krajowych wydarzeń, np. używając fortelu znalazł się w gronie akredytowanych fotoreporterów na rynku krakowskim w czasie wizyty pierwszej damy USA Hillary Clinton w Krakowie w 1996 roku. Udokumentował fotografiami parafialną pielgrzymkę do Rzymu. Zdjęcia z pobytu pielgrzymów w Watykanie, na Monte Casino czy Asyżu (gdzie w czasie Mszy Św. w bazylice grał nasz organista Franciszek Wielgus) są pamiątką w wielu rodzinnych albumach i kronice parafialnej. Doceniając jego sztukę w fotografowaniu, w listopadzie 2008 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej zorganizowało mu autorską wystawę p.t. „Stary Kościół w fotografii Józefa Chorobika”. Zdjęcia ukazujące stary kościół przed pożarem w

1968 roku, stanowiące cenną pomoc przy rekonstrukcji kościoła, jego ruiny po pożarze oraz prace związane z odbudową i aktualne po odbudowie mogli podziwiać mieszkańcy Sieprawia i goście, którzy przybyli do nas w dniu Wszystkich Świętych odwiedzić groby na cmentarzach. Także wystawa zorganizowana przez SPZS we wrześniu 2015 r. z okazji jubileuszu dwudziestolecia konsekracji nowego kościoła p.w. św. Michała Archanioła w Sieprawiu, w znakomitej części mogła powstać dzięki fotografiom ś. p. Józefa Chorobika. Prezentowane na tej wystawie jego zdjęcia z wmurowania kamienia węgielnego nowego kościoła, poświęcenia dzwonów, pogrzebu ks. Jana Przytockiego, czy wizyt duszpasterskich ówczesnego metropolity krakowskiego Karola Wojtyły, a dziś św. Jana Pawła II w Sieprawiu, można nadal oglądać na stronie internetowej parafii w Sieprawiu. Zdjęcia prezentowane na wspomnianych wystawach to tylko mały wycinek fotografii jakie miał w wieloletnim dorobku Józef Chorobik. Wiele

jego zdjęć związanych z naszą miejscowością było i będzie zamieszczanych w biuletynie „Z Czterech Stron Gminy” w rubryce „Cztery strony gminy w starym obiektywie”. Drugą pasją Józefa Chorobika łączącą go z Sieprawiem, było kibicowanie piłkarzom klubu Karpaty Siepraw. Uczęszczał regularnie na mecze ulubionej drużyny, zarówno te grane u siebie jak i wyjazdowe, za co został uhonorowany medalem z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia Klubu.

Ostatnie lata życia - przeplatane chorobą, nie sprzyjały dalszej pracy fotografa-amatora. Będzie nam Go brakowało lecz pozostanie w naszej pamięci dzięki bogatej twórczości fotograficznej i jako życzliwy ludziom człowiek.

/Maria Wielgus/



1. Wizyta Hillary Clinton w Krakowie 2 lipca 1996 r. Od prawej: pierwsze damy Hillary Clinton i Jolanta Kwaśniewska oraz prezydent Krakowa Józef Lassota, fot. Józef Chorobik.



2. Otwarcie kompleksu sportowego ORLIK 2012 w Sieprawiu 6 grudnia 2008 r. Od lewej: starosta myślenicki Stanisław Chorobik, poseł Paweł Graś, minister sportu Mirosław Drzewiecki, NN, wójt gminy Siepraw Tadeusz Pitala i przewodniczący Rady gminy Siepraw Tadeusz Żaba, fot. Józef Chorobik.



3. Zdjęcie z meczu Polska-Litwa z dnia 6.06.2016 r. Józef Chorobik z prawnikiem Filipem Goczałem.

Z życia stowarzyszeń

VI Zakliczyńska Kwesta-podsumowanie

Dzięki hojnym datkom osób odwiedzających swoich bliskich na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie będziemy mogli zobaczyć na wiosnę kolejne dwa odnowione pomniki. Ich lokalizację podawałem w poprzednim numerze naszego biuletynu. 1 listopada, w Dzień Wszystkich Świętych kwestarze, a było ich ponad 60 (dorośli i młodzież), zebrali do puszek kwotę 6.623,32 PLN i 1 Euro. Od 2011 roku w akcji zbierania datków uczestniczyło już kilkaset osób, wśród których są nasi Przyjaciele, będący z nami od początku naszego kwestowania i corocznie z wielką ochotą pełnią dyżury przy wystawionych puszkach.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy pomagali przy tegorocznej kweście: Radzie Parafialnej, Radom Sołeckim, Stowarzyszeniom z Zakliczyna i Czechówki i

wszystkim Wolontariuszom, którzy poświęcili swój czas dla tak szczytnej idei.

Osobne słowa podziękowania kieruję do: ks. Proboszcza Józefa Stopki za patronat oraz do ks. .Damiana Zająca za skuteczne zachęcenie młodzieży do uczestniczenia w naszej kweście.

Przed nami VII kwesta, na którą już teraz zapraszam.

/Koordynator Kwesty
Wiesław Świech/

Nasze Pasje Małe i Duże

Pod tym tytułem Stowarzyszenie Zakliczyn na Dzisiaj i na Jutro zorganizowało wystawę, na której można było zobaczyć prace wykonane przez mieszkańców zakliczyńskiej Parafii. W niedzielę 13 listopada w salce katechetycznej przy plebani swe małe dzieła pokazali:

- Piotr Urgacz z Zakliczyna- zdjęcia: kościoła w Zakliczynie, kościołów św. Marcina i św. Michała w Sieprawiu oraz nadrzecznych kapliczek. Jednym z największych atutów tych zdjęć jest gra światła, ich wykonanie wymagało odpowiedniej pory dnia.
- Beata Kasperczyk z Zakliczyna - ozdoby świąteczne, własnoręcznie wykonane bombki na choinkę i zwierzątka do wielkanocnego koszyka.
- Euzebia Włodarczyk z Czechówki - piękne haftowane techniką supełkową obrazy przedstawiające św. Jana Pawła II, Dobrego Pasterza oraz pejzaże i kwiaty.
- Renata Baran z Zakliczyna - pamiątki wykonane haftem krzyżkowym: chrzcielne, komunijne i ślubne.
- Ewa Saczka z Czechówki i Janina Świech z Zakliczyna - mozaiki artystyczne, które przedstawiały: wizerunek św. Jana Chrzciciela - herb Dobczyc (E.S), wizerunki Matki Boskiej i krzyże (J.Ś.) oraz inne przedmioty

wykonane przez te panie.

- Beata Ożóg z Zawady - szkice ołówkiem - portrety.

Wystawę odwiedziło ponad 100 osób, wielu z nich dziękowało za możliwość oglądnięcia tytułu interesujących pozycji i wyrażało chęć uczestnictwa w podobnych wystawach w Zakliczynie. Padały też prośby o zorganizowanie warsztatów związanych z tworzeniem rzeczy będących przedmiotem wystawy. Organizator wystawy serdecznie dziękuje: wszystkim osobom, które udostępniły swoje prace, Stowarzyszeniu Inicjatyw Obywatelskich z Czechówki za okazaną pomoc, księdzu Proboszczowi za udostępnienie salki do wystawienia ekspozycji oraz pani Dyrektor GOKiS z Sieprawia za wypożyczenie stojaków i ram. Na wiosnę przyszłego roku planujemy kolejną wystawę, na którą już teraz zapraszamy.

/Stowarzyszenie Zakliczyn
Na Dzisiaj i Na Jutro/

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu wczoraj i na jutro

„Grupa Folklorystyczna Sieprawianie”

Relacja członków Grupy:

„Ostatnie miesiące pracy Grupy Folklorystycznej Sieprawianie nie były łatwe. Tuż po zakończeniu występu na scenie plenerowej Festiwalu Młodych rozpoczęła się przerwa w pracach choreografa i kierownika Zespołu, Marka Harbaczewskiego. Pan Marek udzielał nam rad telefonicznie, jednak cały ciężar przygotowań Grupy spadł na

samych jej członków.

Warto podkreślić, że w czasie wakacji szereg Zespołu zasilili muzycy: Tadeusz Dziewoński, który rozpoczął grę na heligonce, zaś po wakacjach do Grupy dołączyła młoda skrzypaczka Brygida Burkat.

Dzięki niezwyklej mobilizacji przygotowaliśmy widowisko „imieniny u Jaśka i wizyta Znachorki”. Z tym programem zagościliśmy na scenie w Gminie Partnerskiej

Spissky Stvrtok w ostatnich dniach sierpnia. Następnie uczestniczyliśmy w warsztatach tanecznych, które poprowadził Adrian Kulik, choreograf i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Dobczyce”.

Kiedy na początku października dostaliśmy informacje o Przeglądzie Amatorskich Zespołów Regionalnych w Raciechowicach postanowiliśmy zaprezentować ostatnio opracowany program, wspomniane wcześniej „Imieniny u Jaśka ...”. Głównymi elementami ocenianymi na Przeglądzie miały być: taniec i śpiew, dlatego przebudowaliśmy elementy dialogów na rzecz dodatkowych utworów muzycznych i dodatkowych tańców. Zdobyć na Przeglądzie II miejsca było dla Grupy wyróżnieniem, ponadto mieliśmy okazję zobaczyć różnorodność programów scenicznych grup regionalnych, gdyż przegląd odbywał się w ramach projektu „Na styku dwóch kultur - Krakowiacy i Górale Gminy Raciechowice”. Przegląd obejmował powiaty: myślenicki, bocheński, limanowski, wielicki.”

/Grupa Folklorystyczna Sieprawianie/

Każdy Przegląd Zespołów Regionalnych podkreśla, że kultura regionalna jest częścią dziedzictwa obszarów wiejskich, dlatego należy ją pielęgnować i szanować. Grupie Folklorystycznej życzę jak największej ilości warsztatów, prób, godzin wspólnej pracy i chęci udziału w różnorodnych wydarzeniach. Nie jest ważne miejsce w konkursie, lecz chęć do działania, podejmowanie nowych wyzwań. Liczę, że wspólnymi siłami będziemy w stanie ocalić nasze dziedzictwo: stroje, język, obrzędy, tradycję. Jak zawsze zachęcam, zwłaszcza muzyków i miłośników tańca, aby spróbować swoich sił na zajęciach Grupy Folklorystycznej. Być może z czasem będzie możliwe ponowne uruchomienie regionalnego zespołu dzieci i młodzieży. Już dzisiaj Dom Kultury poszukuje młodych osób chętnych do nauki gry na heligonce.

/Natalia Postrzech/

„Nasza Niepodległość 1918-2016”

Takie motto zamieszczono na przygotowanym dla uczestników gminnych obchodów 98 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości „Śpiewniku Patriotycznym”. Te uroczystości odbyły się w Sieprawiu.

Na cmentarzu sieprawskim znajduje się obelisk upamiętniający naszych Mieszkańców poległych, zaginionych w zawierusze I wojny światowej. Tam też przedstawiciele samorządu i delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych złożyli wiązanki - „W pamięć Braciom Poległym”.

W Sanktuarium mogliśmy uczestniczyć w uroczystej mszy świętej w intencji Ojczyzny i tych, którzy polegli w jej obronie, wysłuchać mądrych słów homilii.

Potem przy dźwiękach orkiestry uczestnicy przeszli na halę sportową, gdzie odbyła się kolejna część uroczystości przygotowana przez gimnazjum i szkołę podstawową.

Gośćmi specjalnymi sieprawskich obchodów byli - corocznie w niej uczestniczący - ks. Proboszcz Piotr Kluska, a także ks. Henryk Kamiński, poseł Ziemi Myślenickiej Jarosław Szlachetka, Senator VII kadencji Stanisław Bisztyga, wicestarosta powiatu Myślenickiego Tomasz Suś. Była też p. Krystyna Kwiatkowska, żona Honorowego Obywatela Gminy, gen. Bronisława Kwiatkowskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

Krótkie wprowadzenie wygłosił wójt gminy Tadeusz Pitala, a poseł Jarosław Szlachetka odczytał „adres” Prezesa Rady Ministrów, Beaty Szydło, przygotowany na okoliczność obchodów Święta Niepodległości, w którym m.in. wskazała, że: „Doświadczenia 1918 r. powinny stać się dla nas wszystkich ważnym odniesieniem. Winny być jak apel z przeszłości skłaniający do wykorzystania szans danych nam przez historię...”.

Program przygotowany przez młodzież gimnazjalną przywoływał wydarzenia I wojny światowej - do Sieprawia.

Uczniowie cytowali zapiski Kroniki Szkoły Podstawowej z r. 1914, a potem przywołali pamięć Sieprawian, którzy polegli na tej wojnie, wspomnieli też tych, którzy wyruszyli na wojnę i bez wieści przepadli, a ich los mimo poszukiwań

pozostaje nieznaną. Część sieprawskich żołnierzy I wojny światowej szczęśliwie z niej powróciła i tych, którzy świętowali wtedy narodziny wolnej Polski gimnazjaliści również przypomnieli.

Nie zapomniano także o samarytańskiej posłudze Bł. Anieli Salawy, pomagającej żołnierzom w szpitalach wojskowych, dostarczającej żywność dla jeńców wojennych. To Ją - wielu żołnierzy zawdzięczających Jej przetrwanie i powrót do zdrowia - nazywało „Świątą panienką Anielą”

Ża pomysł uświadamiający współczesnym, że wojna 1914-1918 to nie jakieś odległe wydarzenie historyczne, ale wydarzenie, które dotknęło również mieszkańców małej, biednej galicyjskiej wsi, za unaocznienie, że również nasi przodkowie, sieprawscy żołnierze walczyli i ginęli na wojnie, która przyniosła Polsce niepodległość - należą się Nauczycielom wielkie gratulacje.

Gratulacje również za przygotowanie chóru, za występy zespołu muzycznego, gratulacje dla Orkiestry Dętej Sieprawianka.

Gratulacje dla dzieci i młodzieży, za umiejętności i za wspaniałe popisy.

Kiedy we współczesnym świecie słowo „patriotyzm” odmieniane przez wszystkie przypadki nabiera różnych znaczeń, rozumiane jest w różny sposób i demonstrowane w jeszcze inny - warto docenić jego formę tradycyjną.

Dlatego szkoda, że patriotyczny - bo poświęcony 98 rocznicy odzyskania niepodległości - wieczór w Sieprawiu odbył się z jakże nieliczną liczbą uczestników, szkoda, że wiele przygotowanych miejsc świeciło pustkami. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne, a za 2 lata setne obchody zmobilizują nas do czynnego deklarowania patriotyzmu w szacunki dla naszej wielkiej i naszej lokalnej historii.

/Wanda Matoga/

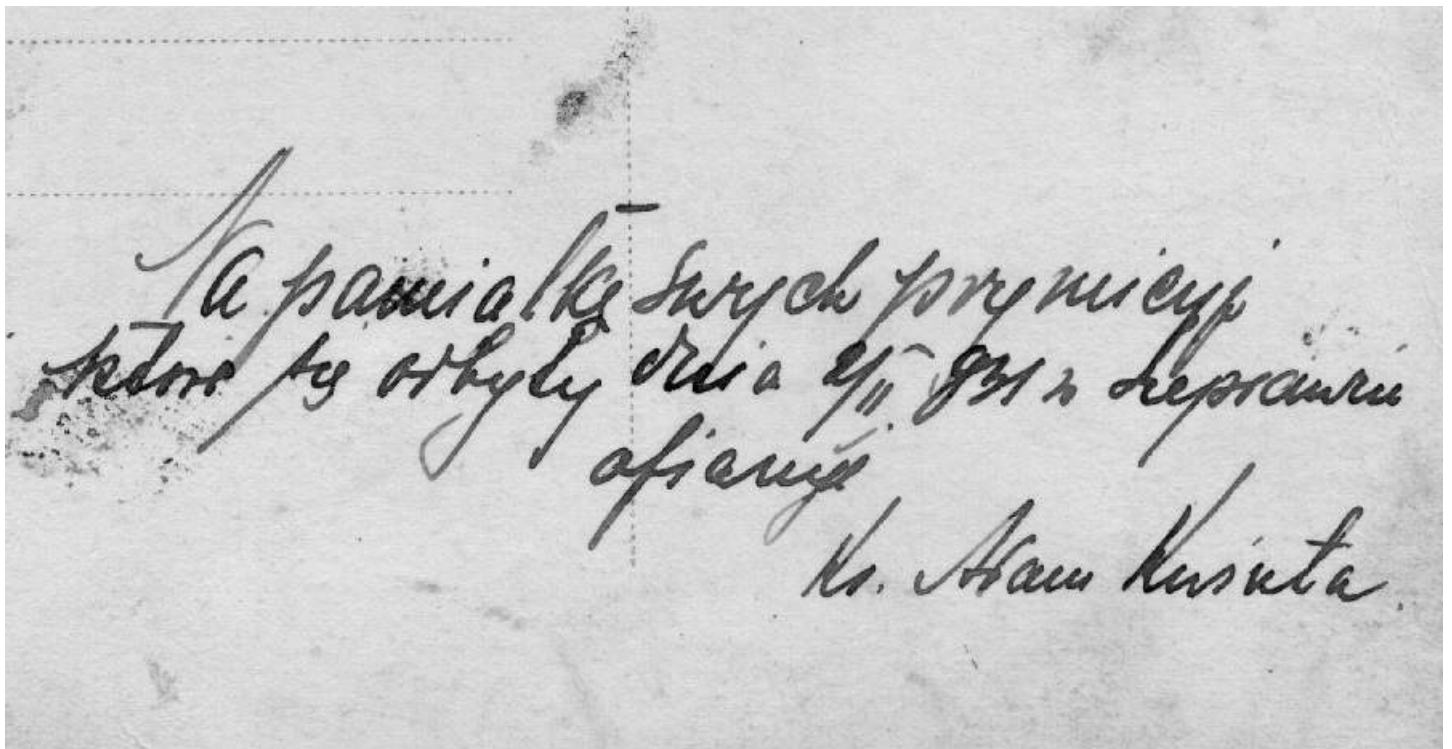
Cztery strony gminy w starym obiektywie



Choinka Bożonarodzeniowa (w Sieprawiu zwana „drzewkiem”) przybrana tradycyjnymi ozdobami, na które składały się jabłka, orzechy, karmelki, papierowe anioły, anielskie włosy, światełko z opłatków, łańcuchy ze słomek i bibuły, kruche ciasteczka, oświetlona świeczkami. Na zdjęciu od prawej bracia Michał i Józef Chorobik. Przy oknie na ścianie lampa naftowa. Dom rodzinny Chorobików, Siepraw, przełom 40-50lat ub. Wieku.



Prymicje ks. Adama Kwinty, syna Michała i Anny, ur. 27 marca 1906 r. w Sieprawiu. Przed plebanią w Sieprawiu w otoczeniu rodziny i przyjaciół prymicjant ks. Adam Kwinta, na prawo ks. Ignacy Cież, proboszcz parafii Siepraw, 2 lutego 1931 r.



Dedykacja ks. Adama Kwinty (na odwrocie zdjęcia nr 1.)



Dwór Iwaskiewiczów w Zakliczynie, 1934 r. Pożegnanie odjeżdżających gości wujostwa Wańkiewiczów, na schodach stoi Irena Iwaskiewicz, właścicielka dworu, poniżej obok bryczki Jan Wańkiewicz, na bryczce siedzi Teresa Wańkiewiczowa.



Pogrzeb Piotra Chorobika, zm. 13 lutego 1943 r., założyciela orkiestry dętej w Sieprawiu w latach 20. ubiegłego wieku. Kondukt pogrzebowy przed przejściem przez kładkę na rzece Sieprawce w okolicach Domu Ludowego. W tle widoczne zabudowania przysiółka Wieś II (obecnie ul. Słowiańska), wśród nich po lewej stronie dom rodziny Chorobików



Pogrzeb Piotra Chorobika, luty 1943 r. Kondukt pogrzebowy na drodze do kościoła parafialnego w Sieprawiu (obecnie odcinek ul. ks. Jana Przytockiego pomiędzy przykościelnymi parkingami); na czele konduktu, za krzyżem i wieńcami, księża, od prawej: ks. Adam Pitala, w tyle za nim wikariusz z Raciechowic, na lewo, w pogrzebowym stroju liturgicznym ks. Piotr Adamek i ks. Władysław Goryl, sieprawscy wikariusze, a dalej na lewo organista Franciszek Wielgus; po lewej stronie widać staw plebański, a w tle zabudowania przysiółka Grabie.

/Archiwum cyfrowe Krzysztofa Króla/ Oryginały zdjęć pochodzą ze zbiorów prywatnych: Ignacego Cygana (fot. 2 i 3), Jana Iwaszkiewicza (fot. 4) i Józefa Chorobika (fot. 1, 5, 6)

Dziękuję za udostępnienie zdjęć do publikacji. W przypadku dostrzeżenia błędów lub rozpoznania nie zidentyfikowanych osób na fotografiach, proszę Czytelników o kontakt z Redakcją.

/Krzysztof Król/

O sporcie w Gminie

Dobra jesień w wykonaniu Karpat Siepraw

Większa stabilizacja i szersza kadra przyniosła efekty, które pozwalają drużynom Karpat Siepraw uznać rundę jesienną za udaną. Pierwszy zespół oraz rezerwy w swoich rozgrywkach prezentują się bardzo dobrze i rok zamykają w górnej części tabeli w swoich ligach.

Pierwsza drużyna prowadzona przez Jacka Mroza rundę zwieńczyła prestiżowym zwycięstwem z liderem klasy okręgowej LKS-em Mogilany. Trzy punkty pozwoliły Karpatom zakończyć rundę na 4. miejscu ze stratą jednego "oczka" do odwiecznego rywala zza miedzy, który jedynej do tej pory porażki w sezonie zaznał w spotkaniu z naszą drużyną. Rywalizacja o awans do IV ligi zapowiada się niezwykle ciekawie, bo różnica punktowa między liderującymi Mogilanami, a zajmującym piątą lokatę Tempem Rzeszotary wynosi tylko dwa punkty. Oprócz Karpat i wspomnianych dwóch drużyn, "czub tabeli" uzupełniają Górnik Wieliczka i Czarni Staniątki. Spotkania rozgrywane przez naszą drużynę jesienią były bardzo emocjonującymi pojedynkami, o losach których często

decydowała jedna bramka. Warto zaznaczyć, że wszystkie mecze z zespołami pierwszej piątki tabeli Karpaty rozgrywały na wyjeździe, przez co decydujące o awansie spotkania rundy wiosennej zostaną rozegrane w Sieprawiu. Już dzisiaj możemy zaprosić wszystkich sympatyków naszej drużyny na bardzo ważne pojedynki rundy rewanżowej.

Bramki dla Karpat w rundzie jesiennej: Bartłomiej Zajac - 8, Marcin Mieszczak - 7, Tomasz Szczytyński - 6, Damian Machowski - 4, Filip Zelek - 3, Dawid Szot, Kamil Czajkowski - 2, Tomasz Szablowski - 1.

Na drugiej pozycji w tabeli prezimują rezerwy Karpat rywalizujące w B-klasie. Podopieczni Wojciecha Matogi w ostatnim meczu jesieni wygrali z Tempem II Rzeszotary 3-0, kwitując tym samym dobry w ich wykonaniu start sezonu. Ze względu na podział rozgrywek B-klasy na dwie grupy nie są do końca określone zasady awansów do wyższej klasy rozgrywkowej, jednak na tę chwilę pewnym kandydatem do walki o grę w A-klasie jest liderująca Gościbia II Sułkowice, która ma 8 punktów przewagi nad

drugimi Karpatami.

Bramki dla Karpat II w rundzie jesiennej: Szymon Bidziński - 4, Dawid Lenczowski - 3, Marcin Tylek - 3, Ireneusz Król - 2, Mateusz Tylek, Damian Małucha,

Sylwester Pręczek, Paweł Latocha, Karol Kowalczyk, Wojciech Matoga - 1.

/Jarosław Matoga

Jordan po rundzie jesiennej

Zaległym meczem z Rokitą Kornatka seniorzy z Zakliczyna zakończyli rozgrywki rundy jesiennej A klasy Myślenice. Był to mecz przegrany (0:1), którego stawką było 3 miejsce w klasyfikacji. W 15 meczach I drużyna zdobyła 23 pkt., na co złożyło się 7 zwycięstw, 2 remisy i 6 porażek, bilans bramkowy 29-27. Dało to 6 miejsce w tabeli. Lepsze osiągnięcia piłkarze uzyskiwali na wyjeździe - 4 zwycięstwa i 2 porażki. Jako gospodarze przegrali 4 razy a zwyciężyli 3 razy. Liderem tej grupy rozgrywek jest Zielonka Gamar Wrząsowice - 40 pkt. bilans bramkowy imponujący 53-14, druga jest Dziekanovia Dziekanowice 36 pkt. - bramki 47:21, a trzecia wspomniana wcześniej Rokita Kornatka - 27 pkt. - bramki 36:21. W I drużynie Jordana grają zawodnicy wywodzący się z zespołu juniorskiego klubu, a więc wychowankowie, którzy grają i

nabierają dopiero doświadczenia. Powinno to procentować dobrymi wynikami w przyszłości. Co nie udało się starszym kolegom, było udziałem juniorów, którzy na koniec rundy II ligi myślenickiej zajęli 3 miejsce z dorobkiem 28 pkt. w 13 meczach, jest to wynikiem odniesienia: 9 zwycięstw, 1 remis i 3 porażek; bramki to 33:23. Bezkonkurencyjna jest w tej klasie rozgrywek Pcimiańska Pcim z kpl. pkt. - 39 pkt w 13 meczach. Na koniec mniej dobre wiadomości, trampkarze w II lidze Myślenice w 9 meczach doznali 9 porażek i zajęli ostatnie miejsce z zerowym dorobkiem punktowym. Chłopaki obudźcie się!

/Wiesław Świech/

Gościenna Rumunia

Po wizycie piłkarskiej drużyny samorządowej z rumuńskiego miasteczka Beclan w Sieprawiu nadeszła pora sportowego rewanzu i rewizyty. Sieprawiński team w składzie: Dawid Lenczowski, Piotr Płachta, Tadeusz Matoga, Michał Baran, Wojciech Matoga, Rafał Synowiec, Szymon Szczurek, Edward Buczewski (tłumacz) oraz Magdalena Selecka (organizacja wyjazdu) wystartował z Polski wieczorem 29 września br. W rumuńskim Siedmiogrodzie byliśmy rankiem następnego dnia, serdecznie witani przez gospodarzy.

Piątek - 30 września - spędziliśmy na zwiedzaniu ciekawych lokalnych miejsc. Odwiedziliśmy dumę lokalnych władz samorządowych - ośrodek wypoczynkowy „Baile Figa”. Niedawno oddany, finansowany z pieniędzy europejskich kompleks basenów z saunami, zjeżdżalniami, gustownymi drewnianymi domkami oraz zagospodarowanym otoczeniem robi duże wrażenie. Szkoda, że było już praktycznie po sezonie i z wielu atrakcji nie mogliśmy skorzystać.

Gospodarze pochwalili się także stadniną koni, która



Sieprawska drużyna z Burmistrzem Nicolae Moldovanem (trzeci z lewej) i Zastępcą Burmistrza Beclan - Mathe Stefanem (pierwszy z lewej) na tarasie magistratu.

ma długą i bogata tradycję hodowli dwóch ras - konia lipicańskiego oraz rumuńskiego konia wagi średniej. Na ogrodzonym terenie mogliśmy spróbować jazdy klasyczną, amortyzowaną bryczką, która na co dzień służy do wyścigów sportowych.

Po południu w piątek i sobotę rano zwiedzaliśmy miasteczko naszych partnerów, które liczy 12 tys. Mieszkańców. Po magistracie oprowadził nas sam Burmistrz Nicolae Moldovan oraz jego Zastępca Mathe Stefan. Włodarz Beclan opowiedział o historii miejscowości, posiłkując się ciekawymi grafikami, które zdobiły ściany urzędu miasta. W swoim gabinecie oraz na sali obrad wyjaśnił tajniki zarządzania miastem oraz lokalnej polityki. W sąsiedztwie mogliśmy podziwiać odnowiony ze środków unijnych park miejski i centrum miasta.

Dalszą część zwiedzania, mającą charakter sakralny, poprowadził zaprzyjaźniony z Sieprawianami ksiądz greckokatolicki Alin Ciprian Cindea. Wyjaśnił specyficzną sytuację chrześcijan w Beclan gdzie koegzystuje aż 7 różnych wyznań. Nam udało się odwiedzić świątynie: prawosławną (kościół ortodoksyjny), katolicką, reformacką, zbór zielonoświątkowy oraz greckokatolicką, w której mogliśmy usłyszeć grę na gitarze i śpiew młodej, utalentowanej artystki Madaliny Simisdean, która zresztą niedawno gościła w Sieprawiu wraz młodzieżą z Beclan podczas Światowych Dni Młodzieży. W tym niedawno zbudowanym kościele ks. Alin odprawił dla nas niedzielną Eucharystię, która liturgicznie różniła się od typowo katolickiej i nawiązywała do prawosławnej tradycji. Choć miejscami niezrozumiała (pomimo posiadania „ściąg” w języku polskim), bo odprawiana po rumuńsku, to jednak zachwycająca swym bogactwem i szacunkiem do Stwórcy.

W sobotnie popołudnie 1 października rozegraliśmy rewanż na boisku o sztucznej, trawiastej nawierzchni przy nowoczesnym kompleksie edukacyjnym. Niestety i tym razem ulegliśmy drużynie z Rumunii, jednak już nie tak

wyraźnie jak w Sieprawiu, bo 6:5. Zważywszy, że wśród samorządowców z Beclan grał niedawny reprezentant Rumunii U-21 oraz aktualny przedstawiciel ekstraklasowej drużyny futsalu to ten wynik należy uznać za bardzo dobry. Po meczu wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy od Burmistrza Moldovana, a drużyny statuetki. My zrewanżowaliśmy się przekazaniem polskiego „kibicowskiego” szalika włodarzowi miasta oraz sprzętu sportowego w postaci kompletu piłek na ręce Dyrektora zespołu szkół Cristiana Niculi (ufundowanego przez sieprawski samorząd), a także drobnych upominków dla każdego z rumuńskich graczy.

Wieczorem przy wspólnym posiłku wymienialiśmy doświadczenia, wspominaliśmy wzajemne wizyty i dyskutowaliśmy o mającym się niebawem odbyć meczu Rumunia - Polska w ramach eliminacji Mistrzostw Świata 2018. Wcześniej wspomniany rumuński reprezentant Paul Halas przewidywał zwycięstwo Polski w wymiarze 2(3):0 oraz 2 bramki Lewandowskiego, co jak mogliśmy się przekonać sprawdziło się w stu procentach. Paul uważa naszego napastnika za aktualnie najlepszego zawodnika na tej pozycji na świecie i stara się na nim wzorować. W dowód przyjaźni i szacunku dla naszej gry rumuński gracz wymienił się swoją reprezentacyjną koszulką z bramkarzem - Mateuszem Szczurkiem, który przekazał w zamian swoją bluzę.

Do kraju wróciliśmy z pełnym bagażem wspomnień i miłych przeżyć, które zafundowała nam gościnna rumuńska ziemia.

Na koniec należą się podziękowania dla Pana Józefa Biskupa, który bezinteresownie użyczył busa na potrzeby wyjazdu, Panu Edwardowi Buczewskiemu za tłumaczenie, bez którego nasz wyjazd byłby znacznie uboższy. Koszt wyjazdu drużyny został sfinansowany przez samych zawodników.

/Michał Baran/

Przyroda wokół nas

Skrzydłaci giganci - myszołowy zwyczajne

Śnieg sypnął z lekka, pokrywając niemrawo okoliczne łąki i pola. Wybrałem się więc na przedzimowy rekonesans. Wśród lekko zaśnieżonych pagórków rosną stare, okazałe grusze, teraz ich bezlistne korony są niemal ażurowe, widać dobrze każdą gałąź, pobieloną od góry cienką warstewką śniegu. Lecz cóż to? W koronie jednej z grusz widnieje nieruchoma sylwetka ptaka. Zbliżyłem się powoli, aby zobaczyć go dokładniej. W pewnym momencie ptak przeleciał na następne drzewo, a po krótkiej chwili spadając na ziemię - złapał małego gryzonia w bródzie pola. Wtedy poznałem, że jest to myszołów zwyczajny, jeden z większych i piękniejszych drapieżników naszej okolicy. Gatunek ten osiąga do 150 cm rozpiętości skrzydeł oraz 50-60 cm długości ciała. Jego upierzenie jest zmienne, od jasnobrązowego do ciemnobrunatnego z wyraźnym poprzecznie prążkowanym ogonem. Osobniki gnieźdzące się Polsce odlatują na zimę w cieplejsze rejony, natomiast do nas zlatują ptaki z północy. Te ogromne i piękne ptaki

odżywiają się głównie gryzoniami i padliną, nie polują na większe zwierzęta. Do niedawna niesłusznie były tępione przez myśliwych i hodowców gołębi jako domniemany drapieżnik, niszczący hodowle. Często na wiosnę samce krążą w powietrzu wydając charakterystyczne głosy godowe, przypominające do złudzenia głos kota. Unoszą się tak w powietrzu godzinami, ani razu nie poruszając skrzydłami. Polecam ten gatunek do obserwacji, zafascynuje nawet najwybredniejszych obserwatorów przyrody. Zachęcam do wyjścia z domu niezależnie od pory roku, czy pogody, ponieważ zawsze można zaobserwować coś ciekawego w okolicy, a przy okazji odpocząć na łonie natury. W ten piękny przedzimowy dzień oprócz myszołowa spotkałem jeszcze kilka wspaniałych gatunków, ale o tym innym razem...

/Piotr Nowak/



**Dzień marchewki w przedszkolu
str. 17**



**Kwesta w Zakliczynie
str. 31**



**Pasjonaci prezentują swoją twórczość
str. 31**



**Pasjonaci prezentują swoją twórczość
str. 31**



**Pasjonaci prezentują swoją twórczość
str. 31**



**Pasjonaci prezentują swoją twórczość
str. 31**



**Pasjonaci prezentują swoją twórczość
str. 31**



**Zespół folklorystyczny "Sieprawianie"
str. 31**



Dzień Niepodległości
str. 32



Dzień Niepodległości
str. 32



Mecz drużyn samorządowych
str. 37



Myszołów
str. 38



Wydawca: **GMINA SIEPRAW**

Redakcja: Wanda Matoga

Współpraca redakcyjna: Wiesław Świech

Autorzy artykułów: Michał Baran, Wioleta Baran, Magdalena Batko, Justyna Bielawska-Ptak, Magdalena Braś, Renata Bujas, Jolanta Chorobik, Ewa Jania, Stanisław Konarski, Dorota Kowalewska, Katarzyna Kozubska, Areta Król, Krzysztof Król, Elżbieta Leśniak, MAAR, Joanna Martynuska, Jarosław Matoga, Wanda Matoga, Ks. Stefan Misiniec, Dominika Nawała, Piotr Nowak, Renata Nowak-Karcz, Teresa Nowak, Beata Orzechowska, Irena Petrosjan, Natalia Postrzech, Anna Radzik, Ewa Rozwadowska, Józef Rozwadowski, Stowarzyszenie Zakliczyn Na Dzisiaj i Na Jutro, Dorota Suder, Iwona Suder, Iwona Szlachta, Justyna Ślusarczyk, Wiesław Świech, Anna Tondera, Urząd Gminy Siepraw, Maria Wielgus, Leszek Wierzba,

Kontakt z Redakcją: (12) 37 21 800 lub listownie: Urząd Gminy Siepraw,
Ul. Kawęciny 30, 32-447 Siepraw,
z dopiskiem „Z Czterech Stron Gminy”.

Skład i łamanie komputerowe: Robert Kiszka

